

Jakub Wolak

<https://orcid.org/0000-0002-8178-7786>

Instytut Filozofii i Socjologii

Polska Akademia Nauk

Apokryficzna apokalipsa Rzeczypospolitej, czyli jak *Facies perturbatae et afflictatae Reipublicae* Jana Dymitra Solikowskiego przeistoczyła się w *Apocalypsis Stanislai Orzechovii**

Przedmiotem artykułu jest rekonstrukcja historii tekstu *Facies perturbatae et afflictatae Reipublicae*, napisanego w 1564 r. przez sekretarza królewskiego Jana Dymitra Solikowskiego. Dyskutowane są okoliczności jego powstania, historia druku, a także przyczyny jego atrybucji Stanisławowi Orzechowskiemu oraz jego związku z pismami tegoż. Analizy historyczno-filologiczne pozwalają określić ramy funkcjonowania owego tekstu w obrębie szeroko rozumianej ideologii szlacheckiej od czasu jego powstania do początku czwartej dekady XVII w.

The paper reconstructs the history of the text entitled *Facies perturbatae et afflictatae Reipublicae*, written in 1564 by Jan Dymitr Solikowski, a secretary to Sigismundus Augustus, King of Poland and Grand Duke of Lithuania. Research focuses on its origin, publication history, the causes of its attribution to Stanisław Orzechowski and the connections between this text and Orzechowski's works. The historical and philological analyses presented in the article made it possible to speculate on how the studied text functioned within the broadly understood Polish nobles' ideology and how its various

* Artykuł przedstawia wyniki badań prowadzonych w ramach projektu „*Idea Apocalypctica seu Apocalypsis Stanislai Orichovii*, czyli eschatologiczno-polityczny apokryf przypisywany Stanisławowi Orzechowskiemu. Edycja, przekład, interpretacja”, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (nr 2020/37/N/HS1/02549).

interpretations were associated with political phenomena from the text's creation until the 1630s.

S ł o w a k l u c z o w e: historia książki, apokalipsa, Jan Dymitr Solikowski, Stanisław Orzechowski, republikańizm szlachecki, literatura staropolska, literatura neolacińska

Key words: book history, apocalypse, Jan Dymitr Solikowski, Stanisław Orzechowski, Polish republicanism, Old-Polish literature, neo-Latin literature

I

Przedmiotem prezentowanego studium jest historia pewnego tekstu, obejmująca niemal cały okres Rzeczypospolitej Obojga Narodów, szczególnie zaś drugą połowę XVI w. i pierwszą połowę kolejnego stulecia. Studium to ogranicza się do mikroskalowych *Quellenforschungen* i *Wirkungsgeschichten* (tj. do historii edycji, badań stemmatologicznych, analizy paratekstów i – pomocniczo – powiązanych z tekstem źródeł ikonograficznych), z uwagi na swój przedmiot może jednak stanowić punkt wyjścia do badań z dziedziny historii myśli politycznej lub historii idei. Tekst ten jest bowiem świadectwem zjawisk, które można określić mianem przenikania się dyskursu religijnego z republikańskim, wczesnonowożytnej sekularyzacji pojęć teologiczno-politycznych czy formowania się polskiego mitu republikańskiego¹.

¹ Związek wczesnonowożytnej myśli polityczno-prawnej z teologią chrześcijańską określa słynne zdanie z pierwszych kart *Teologii politycznej* C. Schmitta, stwierdzające, że „wszystkie istotne pojęcia z zakresu nowożytnej nauki o państwie to zsekularyzowane pojęcia teologiczne”, zob. idem, *Teologia polityczna i inne pisma*, wybór, tł. i wstęp M. Cichocki, Kraków 2000, s. 60. Niezwykle płodną polemikę z C. Schmittem prowadził H. Blumenberg, formułując koncepcję sekularyzacji jako „zmiany obsady” (*Umbesetzung*); zob. idem, *Prawowitość epoki nowożytnej*, tł. T. Zatorski, oprac. M. Falkowski, Warszawa 2019, s. 9–145; zob. też T. Zatorski, *Wywłaszczona teologia? Hansa Blumenberga obrona nowożytności*, „Kronos. Metafizyka, Kultura, Religia”, 2 (25), 2013, s. 82–97. Badania nad republikaństwem szlacheckim obejmujące zagadnienie mityczno-symbolicznej genezy tożsamości narodowej przedstawił niedawno J. Květina; zob. idem, *Mýtus republiki. Identita a politický diskurz raně novověké polské šlechty*, Červený Kostelec 2019 (zob. też recenzję A. Grześkowiak-Krwawicz, *OiRwP*, 45, 2021, s. 313–319). Propozycję interpretacji republikaństwa szlacheckiego jako radykalizmu stanowego – ze szczególnym uwzględnieniem sekularyzacyjnej genezy pojęcia radykalizmu – wysunął natomiast niedawno A. Gniazdowski; zob. idem, *Radykalizm szlachecki. Próba konstrukcji pojęcia*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria”, 2 (118), 2021, s. 175–194.

Najpierw zwięźle opiszę samo badane pismo – jego charakter i treść (cz. I), następnie osobę jego autora, okoliczności jego powstania i historię druku (cz. II), wreszcie zaś kwestię jego apokryficzności oraz historię atrybucji i interpretacji w drugiej połowie XVI w. i na początku kolejnego stulecia (cz. III i IV).

Opracowywany tekst, którego objętość wynosi 23–25 kart formatu *quarto*², jest neolacińskim utworem prozaicznym. Powstał w 1564 r., a jego pierwotny tytuł brzmiał *Facies perturbatae et afflictatae Reipublicae*. Natomiast w wydaniach drukowanych, poświadczonych od 1626 r., widnieje tytuł *Apocalipsis Stanislai Orechovii* (1626, 1630), później zaś *Idea Apocalyptica seu Apocalipsis Stanislai Orechovii* (1660, 1696, 1747, 1763)³. Edmund Kotarski klasyfikuje tekst jako „alegorię paraboliczną” i „nową formę wypowiedzi publicystycznej”, o której swoistości stanowią „takie składniki jak zobiektywizowana w wysokim stopniu relacja, zbliżająca się ku konkretnym współczesności sfera desygnatów, liczne, jednoznaczne alegorie (które zastąpiły skomplikowaną symbolikę apokaliptyczną), wreszcie rozbudowane partie oratorskie”⁴. Podstawą nowatorstwa formalnego jest wedle Kotarskiego wykorzystanie toposów o charakterze religijnym w celach czysto publicystycznych – a więc zjawisko sugerujące pewien rodzaj sekularyzacji, niewątpliwie niepozostające bez związku z dokonującymi się ówczynie teologiczno-politycznymi transformacjami.

Wydawca, który zdecydował się ochrzcić dziełko mianem *Apocalipsis*, nie dopuścił się nadużycia. Akcja rozgrywa się na wyspie Patmos (co sygnalizuje już obecny w rękopisach podtytuł *Facies: per visionem in Pathmo insula revelata*), a narracja posiada cechy mitu

² Podaję na podstawie pierwszych wydań drukowanych – z lat 1626 (BO, sygn. St. Dr. XVII.2438) i 1630 (BO, sygn. St. Dr. XVII.2210). W wydaniu z 1626 r. tekst główny zajmuje 25 kart, w wydaniu z 1630 r. – 23 karty.

³ Najobszerniejsze opracowanie tekstu – K. Kosiński, *Jana Dymitra Solikowskiego „Wizerunek utrapionej Rzeczypospolitej polskiej”*, Warszawa 1933 – konsekwentnie używa tytułu pierwotnego, w duchu krytycznego źródłoznawstwa historycznego utożsamiając pierwotność z autentycznością. Jednak to tytuły wydań drukowanych – *Idea Apocalyptica seu Apocalipsis Stanislai Orechovii* – były tymi, pod którymi zajmujący nas tekst funkcjonował w staropolskiej tradycji literackiej, zdobywając sobie licznych czytelników i osiągając znaczące oddziaływanie na kulturę. Dlatego też pozwolę sobie stosować zamiennie obydwa tytuły, zastrzegając jedynie, że te pochodzące od wydawców (*Apocalipsis...* i *Idea...*) nie będą stosowane do oznaczenia rękopisów.

⁴ E. Kotarski, *Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego*, Toruń 1970, s. 81.

soteriologicznego i eschatologicznego, obecne także w strukturze chrześcijańskiej historii zbawienia. W tekście *Facies* nie występują jednak żadne postaci znane z Pisma Świętego, ale jedynie alegorie cnót (np. *Consilium*, *Timor Dei*, *Voluntas*) oraz członkowie ciała politycznego Rzeczypospolitej (*Rex*, *Episcopi*, *Senatores* itd.). Narratorem jest rozbitek, przedmiotem narracji: wizja rozgrywająca się na dworze otoczonym przez wrogie wojska – moskiewskie, tatarskie, scytyjskie, tureckie, wołoskie i niemieckie. Wspomniane etnonimy są wraz z toponimami *Patmos* i *Mare Aegeum* jedynymi występującymi w tekście nazwami własnymi. Topografia dworu opiera się na symbolicznej dychotomii dwóch domostw albo namiotów – *Domus Reipublicae* i *Domus Reiprivatae* – izonomicznej do dychotomii głównej bohaterki – *Reipublicae* – i jej współzawodniczki, *Reiprivatae*. Dom Rzeczypospolitej wspierany jest z dwóch stron przez Domy Religii i Sprawiedliwości, a Dom Prywaty przez dwa budynki o dwóch imionach, które z przodu podpisane są jako Dom Godności i Dom Zasług, z tyłu zaś odpowiednio jako Dom Tyranii i Dom Chciwości. Poza nimi na dworze znajdują się jeszcze *Domus Consilii* (czasem występujący jako *Domus Senatoria*) i *Domus Regis*. Po przedstawieniu tej symbolicznej topografii narrator opisuje los Rzeczypospolitej, którą spotykamy jadącą wraz z towarzyszkami – Sprawiedliwością i Religią – na starym wozie ciągniętym przez wołu i mulicę. Rzeczpospolita najpierw nie zostaje wpuszczona do Domu Senatorskiego, by następnie rozmawiać z Prawdą, która tłumaczy, że jej dzieci odwróciły się od niej, odchodząc do Domu Prywaty. Na wóz napadają trzy bestie, *Amicitia Simulata*, *Oidium Intestinum* i *Inimicitia Aperta*, które profanują insygnia Sprawiedliwości i Religii. Tymczasem Dom Rzeczypospolitej zostaje spustoszony przez liczne alegorie grzechów. Następnie narrator ukazuje wyruszający z Domu Prywaty do Domu Rady orszak, w którym kroczą *Episcopi*, *Palatini* i *Castellani*, za nimi zaś jedzie wóz niosący *Remprivatam*. Dostojnicy są upominani przez przypatrujący się im tłum, który domaga się wygnania z ojczyzny Swobody (*Licentiam*) i Ciekawości. Po Prywacie i dostojnikach do Domu Rady przybywa Król wraz ze swym dworem. Jeszcze przed wyruszeniem w drogę słucha mowy podkomorzego Rzeczypospolitej imieniem *Sensus Ruinae*, a już w Domu Senatorskim przemawiają przed nim *Consilium*, *Voluntas*, *Rhetorica* oraz *Timor Dei*. Poruszeni mowami Król i Senatorowie wyruszają do Domu Rzeczypospolitej, która zostaje uzdrowiona, otrzymawszy *antidotum* z inskrypcją *O felix hominum gens / Si vostris*

*animus amor / Quo caelum regitur, regat*⁵. Uzdrawiona Rzeczpospolita prosi Wolność o uderzenie w dzwon opatrzony inskrypcją *Leges*; Wolność czyni to po przytwierdzeniu do dzwonu leżącego obok serca z inskrypcją *Exequutio*, po czym następują przygotowania do właściwej psychomachii – apokaliptycznej bitwy między alegoriami cnót i alegoriami grzechów. Po zwycięstwie „naszych” na scenę wstępuje *Repetitio Bonorum Reipublicae*, która krąży wokół zebranych dostojników, ściągając od nich zobowiązania i napełniając kiesę zdobytym w ten sposób złotem. Następnie Rzeczpospolita, siedząc w kolebce, przyjmuje i wynagradza Uczonych i Żołnierzy, a także prosi Biskupów o zdyscyplinowanie Opatów. Król przyjmuje posłów sąsiednich krain, pragnących wejść w przymierze z Królestwem. Kiedy posłowie kończą wygłaszać mowy, pojawia się personifikacja Unii, niosąca księgę, w której strony spisują warunki zawieranego przymierza. Wreszcie następuje odegnanie otaczających dwór wrogów, przerażonych wylewającymi się na wszystkie strony wojskami, wznoszącymi trzy znaki: Orła Białego z napisem *Felix et Liberum Regnum*, feniksa z napisem *Rex Non Moriturus* i znak zlatujących się ze wszystkich stron nieba kruków z napisem *Concordia et Amor Mutuus*. Odtrąbiona zostaje Wieczysta Chwała Królestwa. Wizja kończy się, a narrator wraca na statek i dzięki pomyślnym wiatrom kieruje się w stronę ojczyzny.

Nie ulega wątpliwości, że głównym kontekstem pisma są sejmy egzekucyjne lat 1562–1564, a przywrócenie Rzeczypospolitej do zdrowia jest powiązane z realizacją głównych postulatów ruchu egzekucyjnego – wyraźnie podzielanych przez autora *Facies*⁶. Autor wydaje się sądzić, że egzekucja praw jest warunkiem egzekucji dóbr, a egzekucja dóbr – unii; spełnienie tych trzech postulatów ma przywieść Rzeczpospolitą do chwały. Egzekucja postrzegana jest nie tylko jako program polityczny, ale również – a raczej: przede wszystkim – jako wyzwanie moralne. Pojawienie się postaci o imieniu *Repetitio Bonorum Reipublicae*, symbolizującej egzekucję dóbr, poprzedza wszak psychomachia. Unia – która pozbawiona jest konkretnego odniesienia (w *Facies* nie pojawiają się nazwy własne takie jak „Polska”, „Litwa”, „Korona” czy

⁵ Boecjusz, *O pocieszeniu*, II, 16, 28–30: „Szczęśliwy będziesz, rodzaju człowieka, / Gdy miłość, co niebem rządzi, / Nad ludzkimi sercami obejmie władanie” (tł. W. Olszewski).

⁶ Zagadnienie to szeroko omawia K. Kosiński, wskazując szczególnie na mowę Piotra Myszkowskiego – propozycję sejmową – z 22 XI 1563 r.; zob. idem, op. cit., s. 61–97, zwł. s. 93–97.

„Księstwo”) – rozumiana jest zaś jako przymierze sąsiednich, równoważnych ludów⁷.

Brak natomiast w *Facies* postulatów związanych z ograniczeniem kompetencji jurysdykcji kościelnej i sekularyzacji dóbr kościelnych, a akcenty antyklerykalne pojawiają się wyłącznie w kontekście anty-elitarnym – autor piętnuje zarówno senatorów, wojewodów i kasztelanów, jak też biskupów i opatów⁸. Wypowiada się także bardzo stanowczo za katolicką ortodoksją, krytykując wszelkie „nowe wynalazki” (*nova commenta*) jako grożące integralności Królestwa – w czym raczej odbiega od cechującej egzekucjonistów tolerancji i zdecydowanego przedkładania solidarności stanowej ponad wszelkie różnice wyznaniowe⁹.

Poglądy autora *Facies* można więc zwięźle określić jako regalistyczno-egzekucyjne, a w dziedzinie wyznania konserwatywne. Wydają się one wpisywać w proegzekucyjną politykę Zygmunta Augusta, realizowaną od 1562 r. W *Facies* brakuje jednak bohatera – jednostkowego lub zbiorowego – który symbolizowałby szlacheckich działaczy egzekucyjnych. Być może częściowo wynika to ze swoistości

⁷ O tym, że takie rozumienie unii między Koroną a Litwą nie było żadną oczywistością, świadczy chociażby *Reces sejmu koronnego warszawskiego w sprawie około unii litewskiej* z 13 III 1564 r., wedle którego w wyniku unii miało powstać „państwo [–], w którym polskie instytucje obejmują ziemie litewskie, których odrębność nie będzie osobno oznaczona. Był to jak gdyby projekt wymazania z mapy Europy Wielkiego Księstwa Litewskiego i uczynienia z niego części Polski, na równi z Wielkopolską, Małopolską czy Mazowszem”, zob. A. Wyczański, *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 201. Tekst *Facies*, choć oczywiście nie omawia szczegółów rozwiązań instytucjonalnych, wydaje się zdecydowanie podkreślać odrębność narodów tworzących unię. Być może stanowisko autora *Facies* należy interpretować jako bliskie polityce króla, który przy biernej akceptacji postanowień sejmów koronnych w sprawach litewskich w latach sześćdziesiątych jednocześnie czynnie wzmacniał Wielkie Księstwo, „jak gdyby w przygotowaniu go do zamierzonego związku”; zob. H. Wisner, *Unia. Sceny z przeszłości Polski i Litwy*, Warszawa 1988, s. 108–113.

⁸ Warto pamiętać, że *Facies* powstała już po zawieszeniu egzekucji starościńskiej sądów duchownych i po opodatkowaniu dziesięciny (obie reformy przeprowadzono lub doprowadzono do końca w 1563 r. – zawieszenie egzekucji starościńskiej wprowadzono tymczasowo od 1552 r.). Oczywiście wspomniane zagadnienia nie były jedynymi postulatami, jakie egzekucjoniści wysuwali względem duchowieństwa, i antyklerykalnie nastawiony autor z pewnością mógłby podnieść chociażby kwestię monopolu Kościoła w dziedzinie szkolnictwa, który stał się obiektem ataków na sejmie piotrkowskim w 1565 r.; zob. A. Wyczański, *Polska Rzecz Pospolita Szlachecką*, Warszawa 1991, s. 104.

⁹ Idem, *Szlachta polska*, s. 205.

apokaliptycznego stylu narracji, w której przeważa strona bierna – rzeczy dzieją się niejako same z siebie, objawiane narratorowi, a w opowieści brak jasnych związków przyczynowo-skutkowych oraz działających, sprawczych postaci¹⁰. Jeśli jednak w *Facies* występuje postać o istotnej mocy sprawczej, to niewątpliwie jest nią Król, który najpierw uważnie słucha mów swoich urzędników, następnie zaś pomaga w czynnościach przywracających zdrowie Rzeczypospolitej, wydając nakaz uderzenia w dzwon Praw. Autor nie kieruje względem Króla żadnej krytyki, przeciwnie – podkreśla sakralny charakter jego władzy i osoby. Jeżeli można w *Facies* wyróżnić dwa rodzaje postaci – te, które symbolizują świeckie i kościelne urzędy, stany czy grupy społeczne, oraz te, które są personifikacjami cnót, pojęć politycznych czy istot nadprzyrodzonych: a więc postaci z porządku doczesnego i postaci nadprzyrodzone – to Król byłby postacią sytuującą się niejako na przecięciu tych sfer. Oczywiście takie przedstawienie go odpowiada obowiązującym ówczesnie teologiczno-politycznym konstruktom, legitymizującym i sakralizującym władzę monarchy¹¹. Znacznie bardziej problematyczne wydaje się przedstawienie Rzeczypospolitej – postaci z jednej strony zdradzającej cechy nadprzyrodzoności, z drugiej zaś bezbronnej wobec niewierności i niewdzięczności postaci doczesnych (jest ona wszak „znękana i utrapiona” – *perturbata et afflictā*). Rzeczpospolita jako przekraczająca doczesność wydaje się zdecydowanie uprzywilejowana w stosunku do Króla – którego troską i obowiązkiem jest dbałość o jej dobro, zdrowie i bezpieczeństwo. Choć w *Facies* brak śladów refleksji na temat dwoistego charakteru władzy – reprezentowanej przez Króla i spersonifikowaną Rzeczpospolitą – to

¹⁰ Zob. J. Taubes, *Zachodnia eschatologia*, tł. i wstęp A. Serafin, posł. P. Nowak, Warszawa 2016, s. 41: „Nauka apokaliptyki zakłada bierny stosunek do wydarzeń historii. Wszelkie czynne działania są zbędne. Los historii świata jest z góry określony i byłoby absurdem przeciwdziałać mu. W stylu apokaliptycznym przeważa strona bierna. W apokalipsach nikt nie »działa«, lecz wszystko »się dzieje«. Nie: »Bóg słyszy krzyki«, lecz: »Krzyki dobiegają Boga«. Nie: »Mesjasz wyrokuję o ludziach«, lecz: »Zapada wyrok nad ludem«. E. Kotarski twierdzi, że *Facies* cechuje się wyższym niż Apokalipsa Janowa „stopniem obiektywizacji sprawozdania”, a narrator „jest niezwykle rzeczowy, reprezentuje postawę nie tyle olśnionego, natchnionego przez Boga wizjonera, ile raczej sumiennego sprawozdawcy”, idem, *Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego*, s. 75.

¹¹ Na temat średniowiecznej genezy monarchistycznej teologii politycznej w świecie łacińskiego chrześcijaństwa zob. E. H. Kantorowicz, *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, tł. M. Michalski, A. Krawiec, red. J. Strzelczyk, Warszawa 2007.

wspomniana monarchistyczno-republikańska dwoistość niewątpliwie przysporzyła pismu popularności, umożliwiając jego różne interpretacje oraz – jak pokażę w części III – wykorzystanie go w radykalnie odmiennych kontekstach politycznych.

II

Choć wydawcy szesnasto- i siedemnastowieczni przypisywali *Facies* Stanisławowi Orzechowskiemu, już Jan Brożek na podstawie jednego z rękopisów ustalił autorstwo Jana Dymitra Solikowskiego – wspomina o nim w powstałym między 1630 a 1652 r. *De litterarum in Polonia vetustate*¹². Brak jednak śladów upowszechnienia tego odkrycia przed XVIII w., kiedy w 1786 r. pismo Brożka zostało po raz pierwszy wydane z rękopisu przez Abrahama Penzla, który zadedykował je Hugonowi Kołłątajowi¹³. Natomiast już dwa lata po wydaniu *De litterarum* pojawia się w środowisku Kuźnicy Kołłątajowskiej czerpiące z *Apocalipsis* pismo polemiczne o pełnym tytule: *Tron dla próżnej powagi, szlachta do poddaństwa. Bajka z powieścią prawdy o wolnym królestwie, napisana w języku łacińskim przez Sulikowskiego* [podkr. J.W.], a teraz na polski przetłumaczona¹⁴. Od tego czasu

¹² I. Broscius, *De litterarum in Polonia vetustate*, [Cracoviae 1786], BJ, sygn. St. Dr. 10008 I. Czas powstania *De litterarum* wyznaczam na podstawie daty śmierci Brożka (1652) i najpóźniejszej daty wymienionej w dziele (1630).

¹³ W rzeczywistości jeszcze przed Penzlem autorstwo Solikowskiego wskazywał Walenty Schlieff, gdański bibliofil i bibliotekarz. Miał je ogłosić drukiem w trzecim wydaniu *De scriptoribus Historiae Polonicae* Samuela Joachima Hoppiusa, którego nie zdołał jednak zrealizować. Zapis o autorstwie Solikowskiego pozostawił w marginaliach do wydania drugiego, powstałych przed 1747 r. (BG, rkps 1554); zob. J. Starnawski, *Kto pierwszy wskazał prawdziwego autora Apocalipsis?*, „Przeгляд Humanistyczny”, 6, 1959, s. 115–117.

¹⁴ Tekst ten przebadał i wydał B. Treger, przypisując go Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu; zob. B. Treger, *Kołłątaj czy Jezierski? Zagadnienie autorstwa „Tronu dla próżnej powagi...”*, „Napis”, seria IV, 1998, s. 75–129; F. S. Jezierski, *Trzy utwory z czasów Sejmu Wielkiego*, oprac. B. Treger, Kraków 2005. Autor *Tronu dla próżnej powagi* niewątpliwie był uważnym czytelnikiem wydanego przez Penzla tekstu Brożka, daje wszak w tekście wyraz ambiwalencji związanej z kwestią autorstwa *Facies*: „między wielą rozrzuconymi po ulicy papierami znalazłem jeden dawnym już poźółkłym charakterem pisany [––]. Gdym postrzegł, iż to było pismo Sulikowskiego, sławnego Widowiskiem Orzechowskiego”. Co ciekawe, jeszcze dwukrotnie po ukazaniu się *De litterarum* zajmujące nas dzieło zostało wydane w zbiorze pism Orzechowskiego: *Dzieła w niektórych przedmiotach pisane S. Orzechowskiego. Tłumaczenie z łacińskiego na język ojczysty przez*

popularność *Apocalipsis* zaczęła słabnąć; pomimo rozwoju studiów nad literaturą staropolską badacze nie poświęcali jej wiele uwagi. Status apokryfu sprawił bowiem, że regularnie pomijały ją liczne publikacje poświęcone dziełom Orzechowskiego. Jednak wobec zainicjowanego już ponad półwiecze temu zwrotu w badaniach literackich – odejścia od koncentracji na postaci autora i intencji autorskiej na rzecz samego języka i tradycji piśmiennej jako właściwych źródeł wypowiedzi¹⁵ – deprecjacja *Apocalipsis* przez wzgląd na jej apokryficzny charakter wydaje się nie znajdywać uzasadnienia. Znacznie istotniejsze jest funkcjonowanie interesującego nas pisma w tradycji literatury staropolskiej – a ta przypisała mu nader poczesne miejsce pośród dzieł Orzechowskiego. W czasach Rzeczypospolitej szlacheckiej porównywalną popularnością cieszyły się wyłącznie *Turcyki* (1543–1544), *Fidelis subditus* (1544) i *Funebris oratio* (1548), a więc dzieła powstałe w zupełnie odmiennym od *Apocalipsis* (1564) kontekście, w pierwszym okresie aktywności literackiej Orzechowskiego, w ostatnich latach panowania Zygmunta Starego¹⁶.

Z. A. Nałęcz-Whyńskiego, t. 2, Wrocław 1826; Warta 1882. W XIX w. głównym popularyzatorem odkrycia Penzla był J. M. Ossoliński, jednak jeszcze wtedy niektórzy historycy literatury i wydawcy (F. Bentkowski, J. Muczkowski) atribuowali *Facies* Orzechowskiemu; zob. F. Bentkowski, *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa–Wilno 1814, s. 82; J. M. Ossoliński, *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej*, t. 3, cz. 2, Kraków 1822, s. 252–253, 259; J. A. Załuski, *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1832, s. 117.

¹⁵ R. Barthes, *Śmierć autora*, tł. M. P. Markowski, „Teksty Drugie”, 1/2 (54/55), 1999, s. 247–251; M. Foucault, *Kim jest autor?*, tł. M. P. Markowski, w: idem, *Szaleństwo i literatura: powiedziane, napisane*, wybór i oprac. T. Komendant, tł. B. Banasiak et al., posł. M. P. Markowski, Warszawa 1999, s. 199–219.

¹⁶ Tekst łaciński *Apocalipsis* miał sześć wydań (w tym dwa przedruki), parafrazy – co najmniej pięć (cztery wydania parafrazy polskojęzycznej i jedno parafrazy łacińskojęzycznej), przekład polski – cztery (dwa wydania już w XIX w.). Dzieła Orzechowskiego o porównywalnej ilości wydań w XVI, XVII i XVIII w. to *Turcyki* (*Turcica prima* – osiem, *Turcica secunda* – cztery), *Fidelis subditus* (siedem) i *Funebris oratio* (osiem). Warto jednak zwrócić uwagę, że znaczna część wydań *Turcyk* i *Funebris oratio* ukazała się za granicą jako kierowana do tamtejszej publiki. Można więc zaryzykować wniosek, że pośród odbiorców szlacheckich Orzechowski był kojarzony przede wszystkim jako autor pism *Fidelis subditus* i *Apocalipsis*. Od końca XVIII w. popularność wśród wydawców zaczynają zdobywać dzieła historiograficzne Orzechowskiego. Na temat wydań jego dzieł zob. J. Korzeniowski, *Praefatio*, w: Orichoviana. *Opera inedita et epistulae Stanislai Orzechowskiego, 1543–1566*, vol. 1, ed. J. Korzeniowski, Kraków 1891, s. IX–XVII; zob. też B. Kosmanowa, *Popularność Stanisława Orzechowskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, OiRWp, 22, 1977, s. 75–91.

Pierwotny tytuł tekstu, poświadczony w rękopisach, brzmiał: *Facies perturbatae et afflictae Reipublicae eiusque restaurandae ratio per visionem in Pathmo insula revelata Eleutherio Eugenio Sarmatae*¹⁷. Tekst powstał na przełomie lipca i sierpnia 1564 r. podczas sejmku w Parczewie i był dedykowany królowi Zygmuntowi Augustowi; pod dedykacją widnieje data dzienna 1 sierpnia 1564 r., a więc dzień 44. urodzin władcy, a także podpis autora – Jana Dymitra Solikowskiego, sekretarza królewskiego¹⁸.

Jan Dymitr Solikowski herbu Bończa urodził się około 1539 r. w Sieradzu jako najstarszy syn Jana i Zuzanny z domu Fiszer. Ojciec był dożywotnim posesorem miejscowego wójtostwa, matka zaś córką świeżo ochrzczonego Żyda. Rodzina Solikowskiego należała do środowiska różnowierczego. Otoczenie, w którym dorastał przyszły sekretarz królewski, można więc określić jako różnowiercze i średnioszlacheckie. W latach 1556–1559 młody Solikowski studiował w Akademii Krakowskiej, a w latach 1559–1560 w Wittenberdze u Filipa Melanchtona¹⁹. Następnie od 1560 lub 1562 r. pracował w kancelarii prymasowskiej, dwa lata później zaś rozpoczął pracę jako sekretarz Zygmunta Augusta. Wtedy też powstał tekst *Facies*. W 1562 r. przyjął święcenia kapłańskie. W późniejszych latach życia Solikowski odznaczył się jako poseł królewski, ważny i wpływowy mówca na sejmie warszawskim w 1573 r., autor licznych anonimowych pamfletów

¹⁷ Ścisłej rzecz biorąc, podany tytuł jest poświadczony wyłącznie w BG, rkps 1508 – pozostałe podają wersję skróconą (bez *Eleutherio Eugenio Sarmatae*). Z tradycji późniejszej pełną wersję tytułu podaje wyłącznie Walenty Schlieff w omawianych przez J. Starnawskiego marginaliach do niezrealizowanego trzeciego wydania *De scriptoribus Historiae Polonicae* Hoppiusa; zob. J. Starnawski, *Kto pierwszy wskazał prawdziwego autora Apocalipsis?*, s. 116.

¹⁸ Cała tradycja aż po współczesne publikacje powiela błędną datację obecną w *De litterarum* J. Brozka, podając 5 VIII 1564 r. (Brożek pomylił się dwukrotnie, podając 1554 zamiast 1564, tę omyłkę szybko jednak dostrzeżono). Wyjątkiem są ponownie marginalia Schlieffa. Brożek dysponował wyłącznie rkpssem 59 z BJ, w którym faktycznie podano datę 5 VIII 1564 r. Natomiast w rkpsach gdańskich, którymi dysponował Schlieff, pojawia się poprawna data 1 VIII 1564 r. Co ciekawe, zarówno w rkpsie krakowskim, jak i rkpsach gdańskich dopisek o treści *die felicissimi tui natalis* jasno wskazuje na 1 VIII 1564 r., dzień urodzin Zygmunta Augusta, i upewnia nas o błędzie autora rkpsu krakowskiego.

¹⁹ Zachowany list Jana Solikowskiego, ojca Jana Dymitra, do Melanchtona, w którym wójt sieradzki deklaruje powierzenie syna wittenberskiemu preceptorowi, opublikował T. Wotschke. List jest prawdopodobnie odpowiedzią na nieznanne pismo Melanchtona; zob. T. Wotschke, *Zum Briefwechsel Melanchthons mit Polen*, „Archiv Für Reformationsgeschichte”, 6, 1908/1909, s. 353.

politycznych agitujących na rzecz Henryka Walezego, a także jako arcybiskup lwowski od 1583 do śmierci w 1603 r. Jako literat był ceniony przede wszystkim ze względu na swoje dialogi polityczne, mowy i autobiograficzne dzieło historyczne: *Commentarius brevis rerum poloniarum a morte Sigismundi Augusti*²⁰.

W momencie powstania *Facies* Solikowski miał na koncie dwie publikacje, mianowicie zbiór poematów religijnych wydrukowany w 1562 r. oraz panegiryk *Hamaxa, sive religionis et reipublicae cursus*, napisany z okazji ingresu Jakuba Uchańskiego na arcybiskupstwo gnieźnieńskie w 1562 r., wydany jednak w 1564 r. w Krakowie u Łazarza Andrysowica. Czy *Hamaxa* została wydrukowana przed 1 sierpnia – czyli przed napisaniem *Facies* – nie wiadomo. *Facies* bardzo wyraźnie nawiązuje do tego dziełka, wykorzystując tytułowy motyw wozu Rzeczypospolitej. Poza wspomnianymi dziełami Solikowski przed powstaniem *Facies* napisał przypisywany później błędnie Orzechowskiemu dialog *Ziemiańin* (1563)²¹ oraz, być może, podejmujące kwestię najazdów moskiewskich na Litwę *Querimonia calamitosi ducatus Lituaniae* (1564/1565)²².

Tekst *Facies*, znajdujący się w manuskryptach, poprzedzony jest dziesięcioma wierszami heksametru (inc. *quod vidi retuli, patriam quia diligo cuius*) oraz wspomnianą dedykacją adresowaną do króla. Solikowski zaznacza, że dzieło nie jest przeznaczone do druku; decyzję tłumaczy troską, aby opłakany stan Rzeczypospolitej – *facies Reipublicae* – nie wyszedł na jaw, szczególnie, aby nie rozeznali się w nim czyhający na dobra Królestwa sąsiedzi²³.

²⁰ Zob. E. Kotarski, B. Kumor, *Solikowski Jan Dymitr herbu Bończa (1539–1603)*, PSB, 40, 2000–2001, s. 282–289; zob. też *Solikowski Jan Dymitr (1539–1603)*, w: *Bibliografia Literatury Polskiej Nowy Korbut*, t. 3, red. K. Budzyk, s. 270–275; I. Teresińska, *Solikowski Jan Dymitr 1539–1603*, w: *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 4, Warszawa 2003, s. 119–121.

²¹ Datę powstania *Ziemiańina* oraz autorstwo Solikowskiego ustalił H. Gaertner, zob. idem, „*Ziemiańin*”. *Bezimienny dialog XVI wieku na tle współczesnej publicystyki (myśli, styl, autorstwo)*, Kraków 1922 (zwl. s. 37, 49–63); zob. też [J. D. Solikowski], *Pseudo-Orzechowski Ziemiańin (tekst z r. 1565, objaśnienia językowe i historyczne, słownik)*, oprac. H. Gaertner, Lublin 1921.

²² Data powstania *Querimoniae* nie jest znana. Tekst odnosi się do wydarzeń z lat 1562–1565. K. Estreicher datuje go na rok 1564. Zob. E. Kotarski, *Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego*, s. 54–56, zwł. s. 54, przyp. 9; K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 29, Kraków 1933, s. 45.

²³ „Haec tamen, ut in omnium oculos incurrunt, ita scriptum ipsum quo illa liberius notantur, ita pressi, ne per Typographicam officinam in lucem exhibitio

Deklarację Solikowskiego o braku zainteresowania wydaniem *Facies* – niezależnie od tego, czy wspomniane troski faktycznie były tu głównym motywem – można uważać za szczerą. Posiadamy bowiem dwie datowane na 1 sierpnia 1564 r. rozbieżne redakcje tekstu, które poświadczają dwa spośród zachowanych rękopisów – oba ze zbiorów Biblioteki Gdańskiej PAN (rkps 1508 i 1509). Są one pierwszymi świadkami tekstu, zawierają bowiem te same elementy (których późniejsze rękopisy – również dwa – nie poświadczają w komplecie): dziesięciowiersz, przedmowę do króla, tekst *Facies* i nawiązujące do treści *Facies* ilustracje (w rkpsie 1508 ilustracje: *Aegra Respublica*, *Remedia Curandae Reipublicae*, *Sana Respublica*; w rkpsie 1509 wymienione ilustracje oraz *Inversa Respublica* i *Mons Rerum et Actionum*)²⁴. Rozbieżność redakcji w obu rękopisach skutkuje tym, że o ile oś narracji jest taka sama, o tyle poszczególne ciągi zdań czy nazwy własne wyraźnie się różnią, nieco odmienny jest także układ rozdziałów, co sprawia, że mamy w rzeczywistości do czynienia z dwoma różnymi w formie, ale identycznymi co do treści i przesłania tekstami. Za większym autorytetem wersji z rkpsu 1509 przeważają dwa argumenty: po pierwsze, podąża za nią późniejsza tradycja druku; po drugie, dziesięciowiersz *quod vidi retuli* oraz tekst główny z rkpsu 1509 (ale nie przedmowa) są autografem Solikowskiego²⁵.

vicinis Regni Provinciis spectandam se facies Reipublicae nostrae praeberet”, BG, rkps 1508, k. 4rec.–7rec.; BG, rkps 1509, k. 4rec.–8rec.; BJ, rkps 59, k. 390rec.–393ver. Ustęp ten, obecny jedynie w trzech rękopisach, stanowi chyba najczęściej cytowany fragment *Facies* (choć nie jest to część tekstu głównego, a przedmowy do króla). Cytują go zarówno Brożek, jak i Schlieff w swoich marginaliach; zob. BJ, sygn. St. Dr. 10008 I, s. 11; J. Starnawski, *Kto pierwszy wskazał prawdziwego autora Apocalipsis?*, s. 116.

²⁴ Wymienione ilustracje omawiają: M. Górską, *Polonia – Respublica – Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2005, s. 195–208; B. Pfeiffer, *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*, Zielona Góra 2002, s. 88–111. Ilustracje *Inversa Respublica* i *Mons Rerum et Actionum* powstały później niż tekst i pozostałe ilustracje, odpowiednio 5 i 22 II 1565 r. Są one dołączone do rkpsie 1509 na osobnych kartach – nie można więc na ich podstawie datować całego rękopisu. Ilustracja *Mons Rerum et Actionum* jest opatrzona wspomnianą datą. O dacie ilustracji *Inversa Respublica* zob. M. Górską, op. cit., s. 205–206, zwł. przyp. 107.

²⁵ Również ilustracje z rkpsu 1509 są prawdopodobnie rysowane ręką autora, o czym świadczą inicjały *I. D. S.* widniejące na rysunku na marginesie k. 31ver. (tą samą ręką narysowano pozostałe ilustracje). Rkps 1508, pisany inną ręką niż tekst *Facies* z rkpsu 1509, jest opatrzony liczniejszymi i staranniej wykonanymi rysunkami na marginesach; również towarzyszące mu ilustracje są znacznie

Tradycję druku poprzedza, rzecz jasna, tradycja rękopiśmienna. Spośród czterech zachowanych rękopisów dwa to wspomniane świadki pierwotnego tekstu, znajdujące się w zbiorach Biblioteki Gdańskiej, dwa pozostałe – odpisy, jeden, z Biblioteki Jagiellońskiej, powstały po 1605 r., zależny od rkpsu 1508 z Biblioteki Gdańskiej, drugi, z Biblioteki Narodowej, powstały między 1575 a 1625 r., od drugiej²⁶ redakcji, czyli od rkpsu 1509 z Biblioteki Gdańskiej²⁷. Odpisów mogło jednak być więcej – o popularności dzieła przed pierwszym znanym wydaniem (1612) świadczą nawiązania w literaturze i ikonografii rokoszu sandomierskiego²⁸.

wyraźniejsze – i wydają się staranniej wykonane – niż w rkpsie 1509. W rkpsie 1508 pod przedmową widnieje podpis *Ioannes Demetrius Solikowski* (niebędący autografem Solikowskiego). Podpisu takiego brakuje pod przedmową z rkpsu 1509. To, że tekst główny z rkpsu 1509 jest autografem Solikowskiego, można stwierdzić przez porównanie z rkpsiem BJ 3756, k. 147 (list abpa J. D. Solikowskiego do B. Maciejowskiego, 13 V 1588) i BJ, sygn. St. Dr. 8073 (*Pymander Mercurii Trismegisti*, Cracovia 1585 – na dole frontotypisu odręczna okolicznościowa dedykacja abpa J. D. Solikowskiego adresowana do Jana Herburt z Felsztyna, 29 I 1588).

²⁶ Słowa „drugiej” nie używam tu w sensie chronologicznym, ale wyłącznie po to, aby odróżnić dwie pierwotne redakcje.

²⁷ Wtórność przekazów rękopiśmiennych zachowanych w BJ, rkps 59 i BN, rkps 3433 nie ulega wątpliwości. BJ, rkps 59 to liczący ponad pięćset kart zbiór rozmaitych tekstów z drugiej połowy XVI i z XVII w. pisanych różnymi rękoma. Tekst *Facies* przepisano podobną ręką co kilka innych, spośród których najpóźniejszym jest *Admonitio Magnifici dn. dn. Ioannii Zamoyski, ducis regni Poloniae etc., ad filium*, opatrzony datą 13 VI 1605 r. (zob. BJ, rkps 59, k. 318). W związku z tym tekst *Facies* z BJ, rkps 59 należy uznawać za pochodzący z 1605 r. lub późniejszych lat. BN, rkps 3433 to zbiór tekstów Orzechowskiego, Stanisława Hozjusza i Jakuba Przyłuskiego, datowany na lata 1575–1625. Pod tekstem *Facies* widnieje data 18 VIII 1575 r., niewykluczone jednak, że tekst powstał później, a data została przepisana z innego, zaginionego rękopisu (przykładowo w BJ, rkps 59 znajduje się data 5 VIII 1564 r., choć odpis powstał przeszło sześćdziesiąt lat później).

²⁸ Najczęściej wymienia się dwa źródła ikonograficzne: obraz *Rokosz albo Facies Reipublicae sub regimine Sigismundi III, Anno 1606 pod Sandomierzem* i nieistniejące już tzw. malowanie dobromilskie. Literatura przedmiotu istnieje właściwie jedynie na temat ostatniego ze źródeł (zob. przyp. 62 i 64); na temat obrazu *Rokosz* zob. przyp. 63. Tekst parafrazy, będący przedmiotem wspomnianego pierwszego wydania z 1612 r., pochodzi najprawdopodobniej z 1588 r., o czym piszę szerzej w cz. III (zob. przyp. 68 i 69). Rękopisy, w których się zachował, są zbiorami tekstów literackich i aktów dotyczących rokoszu sandomierskiego (lub rokoszu Zebrzydowskiego). Wydaje się więc, że tekst zdobył największą popularność właśnie w kontekście wydarzeń lat 1606–1607 (zob. przyp. 69).

Data pierwszego wydania tekstu – jak niemal wszystko, co z nim związane – jest niepewna. Dane, które posiadamy, pozwalają na podanie którejś z następujących dat: około 1580, 1612 i 1626 r. Na ogół za datę pierwszego wydania przyjmuje się pierwszą z nich, jednak druk z tego roku nie zachował się. Wspomina o nim wydawca z 1660 r., pisząc w dedykacji: *Quod cum ille (ut similia assolet) avidus legisset, simulque super ignobilitatem et errores, rudis cuiuspiam ante octuaginta annos Typographiae, [–], me studioso induxit (et ego pro debito parere debui) ut librum recognoscerem*²⁹. Wzmianka ta stała się podstawą do datowania pierwszego wydania na około 1580 r., istnieją jednak powody do traktowania jej z pewną rezerwą (które objaśnię, omawiając kolejne wydania *Apocalipsis*)³⁰.

W roku 1612 w drukarni dobromilskiej – instytucji o centralnym, jak sądzę, znaczeniu dla transmisji tekstu – ukazuje się druk opatrzony tytułem *Wizerynk vtrapioney Rzeczypospolitey. Y naprawa Piotra Grzegorzkowica, z ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta. Przy tym, Hercules Słowieński, Kaspra Miaskowskiego. Tenże D.D.*³¹ Druk ten, zawierający podpisaną imieniem Piotra Grzegorzkowica polskojęzyczną wierszowaną parafrazę *Facies*, zostaje następnie wznowiony w tej samej drukarni dwukrotnie w 1613 i 1616 r., a potem drukowany w Krakowie w 1628 r. przez Sebastiana Krzysztofa Rolę i w 1629 r. przez Hieronima Bozdarzowskiego³².

Z kolei w 1626 r. ukazuje się pierwsze zachowane wydanie tekstu łacińskiego pt. *Apocalipsis Stanislai Orechovii*, rzecz jasna bez przedmowy Solikowskiego do króla, poprzedzone natomiast dedykacją

²⁹ BO, sygn. St. Dr. XVII.4699, k. A₃ver. (s. 6).

³⁰ Wydaje się, że o wydaniu z około 1580 r. jako pierwszy wspomina J. M. Ossołiński; zob. idem, op. cit., cz. 1, s. 499–500; zob. też K. Estreicher, op. cit., s. 37–38.

³¹ Tytuł „Tenże D.D.” odnosi się do drugiej wersji *Herculesa*, autorstwa Jana Szczęnego Herburta, pana na Dobromilu (*Dominus Dobromiliensis*). Dzieło to jest wyrazem przyjacielskiej *aemulatio* poematu Miaskowskiego, będącego zresztą panegirycznym na cześć samego Herburta. Herburta, naśladowując Miaskowskiego, pisał więc o sobie samym.

³² Istnienie wydania z 1628 r. jest niepewne. Wedle K. Estreichera jeszcze na początku XIX w. cytował je Franciszek Siarczyński (idem, *Obraz wieku panowania Zygmunta III króla polskiego i szwedzkiego czyli obraz stanu, narodu i kraju wystawiający*, t. 2, Poznań 1858, s. 182), twierdząc, że starodruk znajduje się w Zamku Tarnowskich w Dzikowie. Miał go wydać w Krakowie S. K. Rola. Estreicher nie znalazł wspomnianego egzemplarza, niewykluczone, że uległ on zniszczeniu podczas pożaru w 1927 r.; zob. idem, op. cit., s. 40.

Mikołaja Orzechowskiego, potomka Stanisława, którą kieruje on do swego patrona, Marcina Krasickiego, kasztelana lwowskiego i starosty przemyskiego, lubomelskiego i bolimowskiego, mecenasa sztuki i fundatora zmierzającej wtedy ku końcowi manierystycznej przebudowy zamku w podprzemyskim Krasieczynie³³. Mikołaj Orzechowski, potomek kanonika przemyskiego, przedstawia *Apocalipsis* jako dzieło swego wybitnego przodka – który, jak twierdzi, jest także przodkiem Krasickiego – oraz podkreśla jego zasługi w obronie wiary rzymskiej, a także wymienia opinie, jakie wygłaszają na jego temat Marcin Kromer czy Szymon Starowolski; broni wreszcie jego dobrego imienia przed pismami Frycza, rzekomo „odwiecznego rywala” Orzechowskiego³⁴. Wspomniana dedykacja stanowi podstawę przyjętego poglądu na historię atrybucji *Facies* S. Orzechowskiemu – twierdzi się, jakoby M. Orzechowski „znalazł między papierami dziada rękopis i wydał pod jego imieniem”³⁵. Jednak rękopis *Facies* z całą pewnością nie leżał ukryty przed światem w zbiorach rodzinnych Orzechowskich. O krążeniu odpisów świadczy przede wszystkim wspomniana parafraza wydana w Dobromilu w 1612 r., która powstała prawdopodobnie już około 1588 r.³⁶ Jej wydawcą był Jan Szeliga, którego sygnet drukarski pojawia się także na pierwszym wydaniu tekstu łacińskiego z 1626 r. Co prawda wskazane pod frontysem miejsce wydania – Cracoviae, Anno Domini 1626 – nie pasuje do naszej wiedzy o ówczesnej działalności Szeligi, biorąc jednak pod uwagę fakt, że to właśnie on był wtedy wyłącznym wydawcą *Apocalipsis* (co ograniczało się do dobromilskich edycji parafrazy podpisanej nazwiskiem Grzegorz kowica), zaryzykować można tezę, że adres krakowski jest również

³³ J. Maciszewski, *Krasicki Marcin herbu Rogala (1574–1633)*, PSB, 15, 1970, s. 157–158.

³⁴ BO, sygn. St. Dr. XVII.2438, s. 3–6. W rzeczywistości stosunki między Fryczem a Orzechowskim popsuły się dopiero od czasu tzw. sporu wólborskiego wiosną 1561 r.; zob. *Stanisława Orzechowskiego i Andrzeja Frycza Modrzewskiego spór o wiarę. „Frycz” St. Orzechowskiego oraz „Prosta opowieść” i „Orzechowski” A. F. Modrzewskiego*, oprac. K. Koehler, Kraków 2013; K. Koehler, *Stanisław Orzechowski i dylematy humanizmu renesansowego*, Kraków 2004, s. 433–473.

³⁵ Cytuję BO, sygn. St. Dr. XVII.4699 – zapiska z karteczki wklejonej między okładkę przednią a k. A₁rec. (s. 1). Twierdzenie, że źródłem przechowywania tekstu *Facies* były zbiory rodzinne Orzechowskich, a pierwszym wydawcą M. Orzechowski, pochodzi jeszcze od J. Brożka. Powiela je J. M. Ossoliński, op. cit., cz. 2, s. 259; zob. BJ, sygn. St. Dr. 10008 I, s. 12–13.

³⁶ L. Szczerbicka, *Jan Szczęsny Herburt. Zarys monografii*, w: *Ze studiów nad literaturą staropolską*, t. 5, red. K. Budzyk, Wrocław 1957, s. 265–269; zob. przyp. 69.

apokryficzny, jak sama *Apocalipsis*³⁷. Wydaje się więc, że to nie autor dedykacji, Mikołaj Orzechowski, postać skądinąd kompletnie nieznaną, ale Jan Szeliga, drukarz wędrowny, był głównym inicjatorem wydania. Sam Orzechowski, występujący jako potomek sławnego autora, był zapewne odpowiedzialny za zdobycie środków na wydanie od swojego patrona, Marcina Krasickiego, do którego zwraca się w dedykacji. Odegrał więc rolę pośrednika między nakładcą a drukarzem Janem Szeligą, który od śmierci pana na Dobromilu, Jana Szczęsnego Herburta – czyli od 31 grudnia 1616 r. – pozbawiony był stałego zaplecza finansowego.

W roku 1630 Szeliga – już jako drukarz afiliowany przy arcybiskupie lwowskim – ponownie wydaje *Apocalipsis Stanislai Orechovii*, tym razem we Lwowie, z własną obszerną dedykacją Mikołajowi Ostrogowi, wojewodzie poznańskiemu. Co znamienne, to właśnie od Szeligi pochodzi najciekawszy chyba spośród paratekstów towarzyszących wydaniom *Apocalipsis*, w którym ów wędrowny drukarz – syn podkrakowskiej wsi, wyparty z dawnej stolicy przez tamtejszy establishment drukarski – z rozmachem opisuje intencje przyświecające przedkładanemu publice wydaniu³⁸. Przede wszystkim jednak – aby pozostać przy kwestiach transmisji tekstu i historii druku – Szeliga przedstawia się jako pierwszy wydawca prezentowanego tekstu, dokładniej zaś jako ten, który wydobywa je z mroku i kurzu na światło: „[Orechovius] tandem e tenebris edacique pulvere erutus, lucem

³⁷ We wspomnianym wydaniu na stronie tytułowej nie pojawia się żadna informacja na temat oficyny. Lokalizacja krakowska jest o tyle problematyczna, że druki Szeligi w latach 1621–1626 ukazywały się z adresem jarosławskim, a po 1626 r. – lwowskim. Ambivalencji dodaje fakt, że wspomniany sygnet – pochodzący z działającej do ok. 1609 r. Drukarni Łazarzowej – u Szeligi stwierdzony jest jednoznacznie od 1630 r. Wykorzystanie sygnetu Drukarni Łazarzowej, płonącej pochodni, miało zapewne wzmocnić atrakcyjność wydania. To, że w 1626 r. Szeliga nie zdecydował się zastosować owego sygnetu pod własnym nazwiskiem, a zrobił to w 1630 r., można tłumaczyć zdecydowanie odmienną pozycją, jaką cieszył się w 1630 r. w świecie drukarskim, od czterech lat zawiadując arcybiskupią oficyną lwowską; zob. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Małopolska – Ziemia Ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław–Kraków 1960, s. 231–235; K. Krzak-Weiss, *Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku*, Poznań 2006, s. 182, tabl. XXXVI; zob. też J. Kiliańczyk-Zięba, *Sygnety drukarskie w Rzeczypospolitej XVI wieku*, Kraków 2015, s. 229–239.

³⁸ Jest to także jedyny zachowany tekst autorstwa Szeligi; zob. *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 234–235.

conspecturus exit Illustris et Magnifice Domine”³⁹. Jeżeli zatem wydanie z około 1580 r. faktycznie istniało, nie zdobyło ono popularności – byłoby wszak „pokryte kurzem” (Szeliga, pisząc te słowa, może równie dobrze mieć na myśli rękopisy – taka możliwość tym bardziej jednak nie uwiarygadnia istnienia wydania z około 1580 r.).

Kolejne wydanie pojawia się równo trzydzieści lat później – i to właśnie w towarzyszącej mu dedykacji znajdujemy wzmiankę stanowiącą podstawę spekulacji o wydaniu z około 1580 r. Różni się ono od wydań Szeligi formatem, tytułem, a także edycją tekstu. O ile bowiem Szeliga drukował *in quarto*, to wydanie z 1660 r., z krakowskiej drukarni braci Cezarych, podpisane nazwiskiem Blasius Lipowskius, ma format kieszonkowy, *duodecimo*. Na stronie tytułowej widnieje rycina, przedstawiająca *Domus Reipublicae* i *Domus Reiprivatae*, stanowiące część scenografii utworu, oraz tytuł, tym razem *Idea Apocaliptica seu Apocalipsis Stanislai Orechovii eiusque restaurandae ratio simulque eiusdem melioris redendi consilium exhibens*. Adresatem dedykacji są synowie Andrzeja Maksymiliana Fredry, Jerzy Bogusław oraz Jan Piotr Paweł⁴⁰. Wydawca twierdzi, że jego patron, Fredro, zapoznał się z tekstem, korzystając z niewprawnego, pełnego błędów wydania sprzed osiemdziesięciu lat, a następnie zlecił nowe, poprawione wydanie. Jeśli wierzyć *Słownikowi pseudonimów pisarzy polskich*, imieniem Blasius Lipowskius podpisał się jednak sam Fredro⁴¹.

Istotnie, w wydaniu Fredry – jeżeli możemy je tak nazywać – obecne są emendacje: stwierdzić można lekcje odmienne nie tylko od wydania Szeligi (o którym, co znamienne, przedmowa nie wspomina), ale także takie, jakich nie znajdujemy w zachowanych rękopisach. Nie można wykluczyć, że Fredro korzystał z nieznanego nam świadka tekstualnego. Równie dobrze mógł jednak powołać się na

³⁹ BO, sygn. St. Dr. XVII.2210, s. 3.

⁴⁰ BO, sygn. St. Dr. XVII.4699, k. A₃rec.–A₄ver. O ile Jerzy Bogusław jest postacią dobrze znaną, o tyle nie udało mi się znaleźć żadnych wzmianek o Janie Piotrze Pawle Fredrze. Niewykluczone, że zmarł w wieku chłopięcym. W momencie wydania książki wymieniony jako pierwszy Jerzy Bogusław liczył sobie dopiero dziewięć lat; zob. A. Przyboś, *Fredro Jerzy Bogusław z Pleszowic herbu Bończa*, PSB, 7, 1948, s. 123.

⁴¹ *Słownik pseudonimów pisarzy polskich*, t. 2, oprac. E. Jankowski et al., Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 479. Fredrę jako wydawcę *Apocalipsis* podaje także przedmowa do polskiego przekładu Z. A. Nałęcz-Włyńskiego z 1767 r.; *Sen na jawie albo Widowisko. Stanisława Orzechowskiego, w którym postawa zamieszaniej i uciemieżonej Rzeczypospolitej, tudzież naprawienia iey sposób okazuje się* [–], Kraków 1767, BO, sygn. St. Dr. XVIII.4011, s. 13.

zmyślony przez siebie rzekomy dawny, źle sporządzony druk, aby czynione przez siebie emendacje uzasadnić. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że nie wspomina on o żadnych innych świadkach tekstualnych, które mogłyby służyć za pozytywne punkty odniesienia – a z dużą dozą prawdopodobieństwa mógł mieć dostęp do któregoś z wydań Szeligi (zwłaszcza lepiej poświadczonego wydania lwowskiego z 1630 r.). Wszak gdyby Fredro nie wiedział o istnieniu wcześniejszych wydań – i gdyby ich istnienie nie było znane czytelnikom – dokonywane poprawki nie wymagałyby uzasadnienia. Co więcej, o wydaniu z 1580 r. nie wspomina żaden z piszących przed Fredrą autorów wzmiankujących *Apocalipsis* – ani Starowolski, ani Brożek⁴².

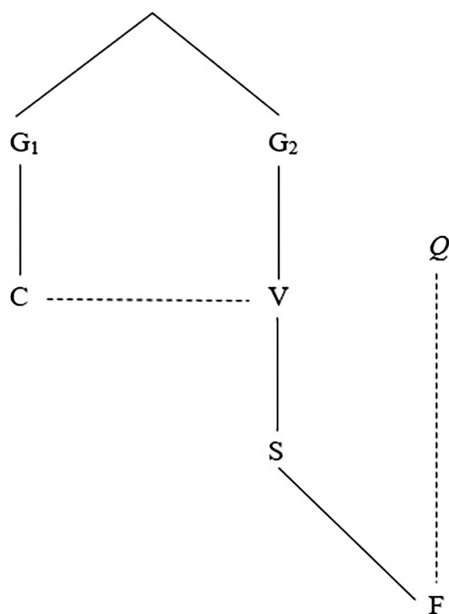
Z wersji ustalonej przez Fredrę – i z nadanego przezeń tytułu – korzystały wszystkie pozostałe wydania: warszawskie z 1696 r. z oficyny pijarów, przedrukowane w zbiorze *Swada polska y łacińska* Jana Daneykowicza-Ostrowskiego (t. 2, Lublin 1747), oraz kolejne, warszawskie wydanie pijarów z 1763 r. W 1767 r. ukazało się tłumaczenie na język polski pt. *Sen na jawie albo widowisko*, autorstwa Zygmunta Augusta Nałęcz-Włyńskiego, przedrukowywane następnie w latach 1779, 1826 i 1882. W 1770 r., w czasie konfederacji barskiej, ukazała się także łacińskojęzyczna parafraza opatrzona tytułem *Monitor somnians seu somnium praesentem Reipublicae Poloniae statum referens* – dzieło Marcina Świątkowskiego, ucznia Christiana Wolffa, pioniera oświeceniowej dydaktyki i naukoznawstwa na Uniwersytecie Krakowskim. Świątkowski, zasłużony przede wszystkim jako teoretyk metody naukowej, napisał swoją parafrazę w latach tułaczki między polskimi a niemieckimi ośrodkami nauki – po tym, gdy konflikt z gronem profesorskim, przeciwnym prowadzeniu przezeń nauczania wedle oświeceniowej filozofii Wolffa, zmusił go do opuszczenia tamtejszego uniwersytetu⁴³. Wreszcie w 1788 r. ukazuje się obficie czerpiący z pisma Solikowskiego *Tron dla próżnej powagi, szlachta do poddaństwa*, przypisywany Franciszkowi Salezemu Jezierskiemu. Dzieje tekstu *Apocalipsis*, jego powstania, wydań, recepcji i wpływu obejmują

⁴² Obydwaj podają Orzechowskiego jako pierwszego wydawcę, a także – omyłkowo – rok 1625 jako datę pierwszego wydania; zob. S. Starowolski, *LVIII. Stanisław Orzechowski*, w: idem, *Setnik pisarzy polskich albo Pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, tł. i koment. J. Starnawski, wstęp F. Biela, J. Starnawski, Kraków 1970, s. 158; zob. też BJ, sygn. St. Dr. 10008 I, s. 9–10.

⁴³ M. Barcik, *Świątkowski Marcin (ok. 1720—1790)*, PSB, 51, 2016–2017, s. 201–203.

więc całą historię Rzeczypospolitej Obojga Narodów – od czasów egzekucji i unii do lat Sejmu Wielkiego.

Cała tradycja druku zależna jest od redakcji z rkpsu 1509 z Biblioteki Gdańskiej PAN, zapośredniczonej przez późniejszy rkps 3433 z Biblioteki Narodowej. Tekst Fredry daje grunt przypuszczeniom o istnieniu niezachowanego, niezależnego od głównej linii tradycji świadka tekstualnego. Proponowana *stemma codicum* przedstawia się następująco:



Legenda :

G₁ – Biblioteka Gdańska, rkps 1508, 1 VIII 1564 r.;

G₂ – Biblioteka Gdańska, rkps 1509, autograf J. D. Solikowskiego, sierpień 1564 r.;

C – Biblioteka Jagiellońska, rkps 59, k. 389rec.–426ver, po 1605 r.;

V – Biblioteka Narodowa, rkps 3433, k. 7rec.–17ver., 1575–1625;

S – wydanie J. Szeligi (1626, 1630);

F – wydanie A. M. Fredry (1660) i druki pochodne⁴⁴;

Q – hipotetyczny niezachowany świadek, z którego mógł korzystać wydawca F.

⁴⁴ Tj. wydania warszawskie z lat 1696 i 1763 (z drukarni pijarów), zob. załączony do niniejszego tekstu *Wykaz chronologiczny wydań drukowanych Facies afflictæ et perturbatæ Reipublicæ*.

III

Odtworzenie historii transmisji tekstu pozwala przejść do postawionego w tytule pytania o apokryficzność – o przyczyny atrybucji tekstu *Facies* Orzechowskiemu oraz czynniki, które wpłynęły na losy dziełka Solikowskiego.

Wydanie z 1626 r. z przedmową pióra Mikołaja Orzechowskiego stało się podstawą do spekulacji o zbiorach rodzinnych Orzechowskich jako miejscu przechowywania rękopisu, a także o ściślejszej współpracy między Solikowskim a Orzechowskim. Wedle Brożka młody pisarz miał przesłać Orzechowskiemu swoje dzieło do wglądu, oceny czy poprawek⁴⁵. W pierwszej ćwierci XVII w. *Facies* było jednak tekstem na tyle popularnym, że – o czym już wspominałem – nie do utrzymania jest pogląd, żeby jego wyłącznym i głównym dysponentem byli Orzechowscy. Choć nie mamy podstaw, by sądzić, że tekst *Facies* mógł być przedmiotem współpracy między sekretarzem królewskim a autorem *Quincunksa*, to Solikowski niewątpliwie pozostawał, szczególnie w latach 1562–1564, pod wyraźnym wpływem Orzechowskiego, ów natomiast dostrzegał i cenił jego talent. Świadczy o tym wydanie *Chimaerae*, głośnego dzieła polemicznego skierowanego przeciw Franciszkowi Stankarowi i jego zwolennikom, które ukazało się w 1562 r. w Krakowie u Łazarza Andrysowicza i w tym samym roku w Kolonii u Maternusa Cholinusa. W obu wydaniach między dedykacją *reverendo patri Andreae Przeczslavio* a właściwym tekstem polemiki zamieścił Orzechowski okolicznościowe wiersze kilku przyjaznych sobie młodych autorów: Melchiora Pudłowskiego, Wawrzyńca Goślickiego, [Jana] Grzegorza Macera, Jakuba [Wujka] z Wągrowca oraz właśnie Solikowskiego (*Io. Demetrii Solikowski in ortum Chimaerae*)⁴⁶. Natomiast w 1563 r. przyszedł sekretarz królewski pisze *Ziemianina*, przypisanego Orzechowskiemu – podobnie jak *Facies* – oraz *Querimonia calamitosi ducatus Lituaniae*. Oba dzieła zdradzają poglądy bliskie ówczesnym poglądom Orzechowskiego⁴⁷.

⁴⁵ BJ, sygn. St. Dr. 10008 I, s. 1213.

⁴⁶ S. Orechovius, *Chimaera sive de Stancaro funesta Regno Poloniae secta*, Cracoviae 1562, BJ, sygn. St. Dr. Cim. 5165, k. B₃ver.; BJ, sygn. St. Dr. Cim. 572, k. d₃ver.

⁴⁷ Solikowski przeciwstawiał się reformom egzekucyjnym, broniąc przywilejów duchowieństwa w dziedzinie jurysdykcji. Niewątpliwie jego ówczesne poglądy nie pozostawały bez związku z pracą w kancelarii prymasowskiej, a więc ośrodku o mocno antyegzekucyjnym nastawieniu; zob. H. Gaertner, op. cit., s. 17–37;

Natomiast w *Facies* Solikowski bardzo mocno opowie się – wbrew Orzechowskiemu – za egzekucją i za unią jako związkiem dwóch równorzędnych narodów, a nie inkorporacją⁴⁸. Owa zmiana poglądów wynika zapewne z osłabienia wpływu Orzechowskiego i środowisk antyegzekucyjnych na skutek przejścia z kancelarii prymasowskiej do kancelarii królewskiej, co naturalnie uczyniło Solikowskiego eksponentem poglądów Zygmunta Augusta.

Najistotniejszym źródłem wpływu Orzechowskiego na młodego sekretarza jest niewątpliwie *Quincunx*, ukończony na początku 1564 r. – pół roku przed *Facies* – i posłany przez autora na sejm warszawski, a także wydany w tym samym roku u Łazarza Andrysowicza w Krakowie. Inspiracje Solikowskiego widać przede wszystkim w tekście *Quincunxa Pierwszego*. Pojawia się tam motyw ojczyzny czy wspólnoty szlacheckiej jako wozu kierującego się „dyszlem ku pewnemu upadku”⁴⁹. Polska opisywana jest jako otoczona przez wrogie moce samotna wieża (a nie przedmurze!)⁵⁰; jako królestwo chylące się ku upadkowi, które

E. Kotarski, *Publicystyka polityczna polskiego odrodzenia. Wprowadzenie do problematyki*, w: *Problemy literatury staropolskiej*, seria 2, red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 285–287.

⁴⁸ Orzechowski uważał kwestię unii za drugorzędną, twierdząc, że Jagiełło darował „Litwę Polakom jako własne i też dziedziczne poddane swe, nie inaczej, jako bym ja Tobie darował Żurowice, wieś dziedziczną swą” i że „Litwa k tej uniej nie może inak pierwej przydź, aliż by ksiądz wielki litewski umorzył prawo swoje książęce, które dziedziczne na Litwie takie ma, jakie ja mam prawo na swych Żurowicach, które mogą dać komu chcą, wlawszy prawo swoje dziedziczne, na kogo chcą”, S. Orzechowski, *Quincunx, to jest wzór Korony Polskiej na cynku wystawiony*, w: idem, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 551–552; zob. też przyp. 7.

⁴⁹ S. Orzechowski, *Quincunx*, s. 468. Paralelizm z *Facies* dostrzega J. Starnawski; ibidem, przyp. 25. *Facies*, IV: „Interea e rudi illo tentorio eductus est currus vetustus et absque temone...” (BG, rkps 1509, k. 12ver.).

⁵⁰ S. Orzechowski, *Quincunx*, s. 480: „A ten bażyliżek nie będzie iny, jedno albo miecz domowy, albo nieprzyjaciel postronny, który już ze wszech strón stoi gotowy nad nami”; ibidem, s. 534: „Weźmimyż tedy ten znak krzyżą ś[więtego] tak jako bywa przy poświęcaniu kościelnym, a przybijmy go nade drzwiami tej wieże świętej [—], a gdyż żadnej strony nie masz, skąd by nie szturmowali dzisia w Polsce na wieżę tę kacerzowie złośliwi, bowiem szturmują na nią ode wschodu słońca Turcy arryjańscy, z południa Stankarowie nestoryjańscy, od zachodu Kalwinowie luterscy, od północy Tatarowie sergijańscy”. Kwestia różnicy między metaforą samotnej wieży a metaforą przedmurza – szczególnie w świetle złożonych relacji Orzechowskiego z Kościołem katolickim – wymaga odrębnego studium. Do koncepcji przedmurza nawiązuje Orzechowski w *Chimaeze*, BJ, sygn. St. Dr. Cim. 5165, k. V₃ver.; zob. K. Koehler, op. cit., s. 405.

wymaga naprawy⁵¹. Naprawa zaś – która, owszem, w swoim programie odnosi się do bieżącej problematyki polityczno-społecznej – rozumiana jest przede wszystkim jako „misterium kapłańskie”⁵². Wszystkie te wątki są w *Facies* wyraźnie obecne, miejsce akcji (w którym znajdują się tak *Domus Reipublicae*, jak *Domus Reiprivatae*) otoczone jest ze wszystkich stron przez wrogie wojska sąsiednich potęg⁵³. Wreszcie podobnie jak u Orzechowskiego reforma polityczna otoczona jest nimbem świętości. Niewykluczone, że przeciwstawienie *Reipublicae Remprivatam* również zostało zapożyczone z *Quincunsa Pierwszego*, w którym pojawia się uosobiona „pani Praktyka”, przeciwstawiona Patryi⁵⁴. Z istotnych różnic można wymienić brak w tekście *Facies* słowa *Polonia* (występuje jedynie *Respublica*), znacznie słabsze niż u Orzechowskiego ataki na różnowierców (Solikowski w swojej psychomachii piętnuje przede wszystkim grzechy senatorów i biskupów, czyli członków ciała politycznego Rzeczypospolitej, nie wymienia zaś pozamoralnych, społeczno-politycznych przyczyn kryzysu), gorącą pochwałą unii, wreszcie zupełny brak nawiązań do teologii chrześcijańskiej.

Ewidentne są także wpływy orichowiańskie na ilustracje obecne w rękopisach *Facies*, a więc pięć rysunków: *Aegra Respublica*, *Remedia*

⁵¹ S. Orzechowski, *Quincunx*, s. 462: „Panie Boże daj to, aby Król, pan nasz miłościwy, przez egzekucyją Królestwo swe, ku upadku barzo nachylóne, dźwignął i w miarę pierwszą wstawił”; ibidem, s. 488: „Ale to jest egzekucja, która nachylóne ku upadku Królestwo w jego klóbę wstawia”.

⁵² Ibidem, s. 493: „Mówić o egzekucyje, to jest o naprawie i o postanowieniu Królestwa Polskiego krześcijańskiego, jest wielkie misterium. Pewnie to wiedz, że to misterium przy kapłanich tylko samych jest”.

⁵³ Opis miejsca akcji z pierwszego rozdziału *Facies* jest bardzo podobny do cytowanej w przyp. 50 wyliczanki z *Quincunsa*. Dwór, na którym stoją *Domus Reipublicae* i *Domus Reiprivatae*, otaczają: od północy *Moschus*, od wschodu *Tartari et Scythae*, a także, nieopodal – *Turcae Machometani*; od południowego wschodu *stipator Turcice terribilis cum inscriptione Valachi*; wreszcie od zachodu – *Germani* („A Sempentrionali plaga fuit exercitus [—] ferens inscriptionem Moschus. Ab Oriente [—] incondita multitudo excurrerat vexillii inscriptionem habentes Tartari et Scythae. Ab eiusdem barbarici vicinia fuerat ingens multitudo frameatorum [—] cum inscriptione Turcae Mahometani. Inter Meridiem et Orientem stabat exercitus bello idoneus [—] cum inscriptione Walachi. Ab Occidente, pluribus loci discretas et diversae copiae stabant, an hostiles nescio, valentes apparatu bellico et nescio quid inter se consultantes. In vexillo eorum inscriptio fuit Germani”, BG, rkps 1509, k. 9rec.–10ver.).

⁵⁴ S. Orzechowski, *Quincunx*, s. 470: „jedno, iż sie barzo w to koło, nie wiem jako, zakradła pani Praktyka, która nam w Polszcze wszystko psuje; tam nam Rzeczpospolitą obraca w swą prywatę”; ibidem, s. 481: „prze miłość namilejszej Patryjej naszej, która w żywe oczy ginie tą panią Praktyką”.

Curandae Reipublicae, Sana Respublica, Inversa Respublica oraz *Mons Rerum et Actionum*⁵⁵. Pierwsze trzy tworzą cykl: rysunek *Aegra Respublica* przedstawia kobietę siedzącą na stołku lub ławce, z czołem przewiązonym chustą (bandażem?), z powrozem na szyi ciągniętym przez wylaniającą się z krawędzi karty dłoń podpisaną *Resprivata*, ze strzaskanym mieczem i przetrąconą wagą w lewej dłoni, z kielichem eucharystycznym wytrąconym z dłoni prawej oraz z kluczem, berłem i jabłkiem leżącymi u stóp. W licznych inskrypcjach opisane są poszczególne części ciała i atrybuty kobiety. Drugi rysunek przedstawia puszkę zawierającą nazwy tytułowych *Remediarum curandae Reipublicae* – poszczególnych cnót uszeregowanych od najmniej istotnych (na dole) do najważniejszych (na górze). Trzeci rysunek cyklu, zatytułowany *Sana Respublica*, przedstawia kobietę z pierwszego rysunku – tym razem siedzącą na tronie w koronie, trzymającą w rękach insygnia, które w przedstawieniu *Aegra Respublica* były wytrącone jej z rąk lub uszkodzone. Rysunki te, które stanowią prawdopodobnie pierwsze kobiece personifikacje Rzeczypospolitej w polskiej ikonografii, wydają się silnie inspirowane przedstawioną na frontyspisie *Quincunsa* postacią Polonii⁵⁶.

Czwarty rysunek, powstały po 5 lutego 1565 r., przedstawia trzy postacie – umieszczoną w mandorli obróconą głową do góry kobietę, z koroną spadającą na ziemię ze skroni (inscr. *Inversa Respublica*). Po jej prawej stronie widać siedzącego szlachcica z księgą na kolanach

⁵⁵ Tradycja ikonograficzna powiązana z rękopisami *Facies* doczekała się znacznie obszerniejszej literatury niż sam tekst. Omawiają ją i reprodukują: H. Łopaciński, „*Mons Reipublicae Poloniae 1578*” – obrazowana alegoria polityczna z czasów Stefana Batorego, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, 7, 1906, s. 273–290; B. Pfeiffer, op. cit., s. 88–111; M. Górka, op. cit., s. 195–208.

⁵⁶ Zob. M. Górka, op. cit., s. 184–205. M. Górka opisuje pochodzące z *Quincunsa* przedstawienie Polonii jako założycielskie dla tej tradycji, skoro zaś rysunki Solikowskiego powstały zaledwie kilka miesięcy po *Quincunsku*, były prawdopodobnie pierwszymi wyobrażeniami Rzeczypospolitej. Nie biorę pod uwagę ewentualnych średniowiecznych przedstawień *Reipublicae*, powstałych poza kontekstem szlacheckim. Postać Polonii omawia także Z. Piech, *Obraz Królestwa Polskiego w drzeworytach Quincunxa Stanisława Orzechowskiego*, w: *Sztuka i dialog wyznań w XVI i XVII wieku*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 2000, s. 247–268. Istotną kontynuacją tej tradycji ikonograficznej był chociażby frontyspis *Statutów i metryk przywilejów koronnych* Stanisława Sarnickiego z 1594 r.; zob. idem, *Statuta i metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane*, Kraków 1594, BO, sygn. St. Dr. XVI.F.4341; zob. też M. Górka, op. cit., s. 216, 219–222; B. Pfeiffer, op. cit., s. 44–50.

i odpiętą szablą leżącą u stóp, po lewej zaś księdza z szablą u boku (inscr. *Egregius miles*)⁵⁷.

Piąty rysunek – najistotniejszy z punktu widzenia *Wirkungsgeschichte*, a opatrzony datą 22 lutego 1565 r. – przedstawia wzgórze, na szczycie którego znajduje się twierdza *Arx felicitatis*. Na stokach wzgórza widać dwa wozy – jeden, podpisany *Res nostrae ad statum meliorem tendentes*, pnie się w górę, ku bramie podpisanej *Ira Dei*. Na wozie widać insygnia królewskie; wóz ten ciągną dwa wadzące się konie (inscr. *Discordia*), do tylnego koła przywiązany ma wielki głaz podpisany *Peccatum*, utrudniający mu podjazd ku górze. Obok wozu rysunek żółwia z dopiskiem *Testitudine tardius*. Drugi wóz, po drugiej stronie wzgórza, wiezie dostojników (inscr. *Res nostrae ruentes*), a obok niego narysowany jest tygrys (inscr. *Tygride velocius*). Wóz ten zjeżdża w dół – w paszczę potwora, podpisaną *Ruina seu vorago perditionis*. Do jego tylnego koła przywiązany jest sznur, dzierżony przez króla o obliczu przypominającym Zygmunta Augusta. Król stoi niemal na samym szczycie wzgórza, tuż przed murami *Arcis felicitatis*. W środku przedstawienia, pomiędzy dwoma wozami, widać trzy drapieżne zwierzęta (*Amicitia simulata*, *Odium intestinum*, *Inimicitiae apertae*) napadające na podjeżdżający do góry wóz, czwarte zaś kieruje się w stronę paszczy⁵⁸. Wydają się one nawiązywać do czterech bestii obecnych na rysunku *Typus Christiani militis*, który załączono do krakowskiego wydania *Chimaerae* Orzechowskiego. Z pewnością przyciągnęły one uwagę młodego Solikowskiego – jego wiersz *In ortum Chimaerae*, występujący zarówno w wydaniu krakowskim, jak i kolońskim, skupia się właśnie na przerażającej postaci tytułowego monstrum.

Dzieło to stało się podstawą kolejnego rysunku, zatytułowanego *Mons Reipublicae Poloniae*. Pracę, której autora nie znamy, datowaną na 26 grudnia 1578 r., po raz pierwszy reprodukowano i opisano – anonimowo – w roku 1840⁵⁹. Szersze opracowanie opublikował

⁵⁷ M. Górka datuje przedstawienie *Inversa Respublica* na podstawie pisma ulotnego *In praeposterum reipublicae ordinem, 5 februarii anno Domini 1565 Petricoviae in conventu, dum de immunitatibus ecclesiasticis abrogandis status equestris urgeret*. Z treścią pisma pokrywają się inskrypcje towarzyszące rysunkowi *Inversa Respublica*; zob. eadem, op. cit., s. 205–206, zwł. przyp. 107.

⁵⁸ *Amicitia simulata*, *Odium intestinum* i *Inimicitiae apertae* wzmiankowane są także w VI rozdziale *Facies*. Występują tam jednak nie jako zwierzęta, ale jako *tres viri armati*.

⁵⁹ [J. J. Lipiński], *Stan Polski w roku 1578, allegorycznie wystawiony*, „Przyjacieli Ludu”, 7, 25 VII 1840, 4, s. 28–31.

w 1892 r. Hieronim Łopaciński, identyfikując jako autora reprodukcji z 1840 r. ówczesnego właściciela rysunku, Jana Józefa Lipińskiego⁶⁰. Od 1954 r. rysunek należy do Muzeum Narodowego w Warszawie i jest najstarszym muzealium z Kolekcji Rysunku Polskiego (inw. Rys. Pol. 4269 MNW)⁶¹. Od pierwowzoru różni się przede wszystkim techniką wykonania – szczególnie zastosowaniem barwnej akwareli – a także obliczem króla, które tym razem przypomina ówczesnie panującego Stefana Batorego. Na odwrocie znajduje się znana z manuskryptów *Facies* puszka *Remediarum curandae Reipublicae*.



Il. 1. *Mons Reipublicae Polonae*, 1578 r., akwarela na pergaminie, 23,5 x 34 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie

Ilustracje pochodzące z rękopisów *Facies* leżą więc – wraz z frontyspsem *Quincunsa* – u podstaw całej tradycji ikonograficznej, do której poza *Mons Reipublicae Polonae* należą chociażby dzieła takie jak tzw. malowanie dobromilskie⁶² czy *Rokosz albo Facies Respublicae*

⁶⁰ H. Łopaciński, op. cit., s. 290.

⁶¹ A. Grochala, *Mons Reipublicae Polonae*, w: *Muzeum Narodowe w Warszawie*, red. A. Morawińska, R. Higersberger, Warszawa 2013, s. 264.

⁶² Opis niezachowanego malowania dobromilskiego zawiera co najmniej pięć rękopisów – z czego cztery zachowane, które wymienia J. A. Chrościcki, *La simbologia*

*sub regimine Sigismundi III, Anno 1606 pod Sandomierzem*⁶³. Pierwsze z nich zdobiło sale siedziby Jana Szczęsnego Herburt – postaci, jak już wspominałem, kluczowej dla historii tekstu *Facies* i jego recepcji. Prawdopodobnie nawiązywało ono do architektoniczno-politycznych *loci* znanych z pisma Solikowskiego oraz do rozpoczętej przez frontysepis *Quincunksa* tradycji przedstawień Rzeczypospolitej⁶⁴. Powstało w ostatnim okresie życia Herburt, przypadającym na lata 1609–1616. Z początkiem wiosny 1609 r. Herburt – jeden z przywódców rokoszu z lat 1606–1607 – został zwolniony z wawelskiego więzienia i powrócił do swej dobromilskiej siedziby, nieopodal Przemyśla, dokąd rychło sprowadził Jana Szeligę, późniejszego wydawcę *Apocalipsis*. Ostatnie lata swego burzliwego życia poświęcił intensywnej działalności publicystycznej, polemicznej i wydawniczej; pomimo sprzeciwu biskupa przemyskiego Stanisława Siecińskiego wprowadził także w swoich włościach bliżej nieokreślone „nadzwyczajne nabożeństwa”, odbywające się w nowo utworzonym miejscu kultu na Górze Hełmirskiej⁶⁵.

del potere nella decorazione di Dobromil, OiRwP, 39, 1995, s. 127: BCz, rkps 378, s. 526–530, BO, rkps 208/II, s. 176–177, BK, rkps 318, s. 61–63, BO, rkps 314, s. 271–273. Ostatni z wymienionych wydał F. Bostel, zob. idem, *O malowaniach zdobiących niegdyś ściany zamku Dobromilskiego*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 4, 1891, s. XCVI–XCVIII. Świadectwem istnienia piątego, niezachowanego rękopisu są jego przedruki: *Malowanie Dobromilskie w domu Herburtów*, „Pamiętnik Sandomierski”, 2, 1830, s. 208–216 [przedr.: „Kronika Świata”, 8, 1859, s. 22].

- ⁶³ W polskiej literaturze obraz ten był jedynie wzmiankowany, najpełniejszy opis sporządził w 1892 r. Ф. Кудрийский, zob. idem, *О достопримечательностях Вишневацкаго замка*, „Киевская Старина” 39, 1892, s. 124–127. Sądzi się, że powstał on w kręgach neutralistycznych (J. A. Chrościcki) lub z inspiracji regalistów, ale poza środowiskiem dworu (W. Tomkiewicz). Wedle M. Gębarowicza do połowy XVIII w. obraz znajdował się w Laszkach Murowanych, następnie w Wiśniowcu, potem w zbiorach Muzeum Historycznego w Kijowie. W. Tomkiewicz uznaje dzieło za zaginione; zob. J. A. Chrościcki, *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1666*, Warszawa 1983, s. 81; M. Gębarowicz, *Początki malarstwa historycznego w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980, s. 36, przyp. 33; W. Tomkiewicz, *Aktualizm i aktualizacja w malarstwie polskim XVII wieku*, w: idem, *Pędzlem rozmaitym. Malarstwo okresu Wazów w Polsce*, Warszawa 1970, s. 59; zob. też A. Betlej, A. Dworzak, A. Markiewicz, *Pałac w Wiśniowcu w świetle inwentarzy staropolskich*, Kraków 2016, s. 151.
- ⁶⁴ Na podobieństwo do architektonicznych *loci* z *Facies* – czyli Domostw Rzeczypospolitej, Prywaty itd. – wskazują J. A. Chrościcki, *Sztuka i polityka*, s. 81, s. 107, przyp. 95; B. Pfeiffer, op. cit., s. 101–105.
- ⁶⁵ J. Serafin, *Jan Szczęsny Herburt (1567–1616): działacz szlachecki, pisarz polityczny, wydawca*, Sanok 2017, s. 153–154.

Występując jako protektor prawosławnych, krytykował unię brzeską i politykę ruską Zygmunta III, walczył o dobre imię rokoszan, wreszcie, z pomocą Szeligi, doprowadził do pierwszego wydania *Roczników* Jana Długosza i dzieła Orzechowskiego o podobnym tytule. Szczególnie wydanie Długosza (pt. *Historia Polonica*) wywołało ogromny skandal ze względu na antymagnacki wydźwięk dzieła wychowawcy Jagiellonów. Herburta i Szeliga zostali pozwani przed sąd królewski, sprawa nie doczekała się jednak końca z uwagi na śmierć Herburta 31 grudnia 1616 r.⁶⁶

Choć pierwsze wydanie drukowane *Facies* ukazało się niemal dekadę później, pan na Dobromilu zdążył odegrać bardzo ważną rolę w historii tekstu – nie tylko jako współpracownik Szeligi, ale przede wszystkim jako wydawca wspomnianej już parafrazy, zatytułowanej *Wizerunek wtrąpioney Rzeczypospolitej. Y naprawa Piotra Grzegorzkiowica, z ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta*. Publikowano ją w latach 1612, 1613, 1616, 1628 i 1629, chronologicznie jest ona pierwszym drukiem w uniwersum tekstualnym *Facies* (do którego zaliczam pierwotny tekst łaciński i jego edycje, jego przekłady i parafrazy). Sądzę, że owo przedsięwzięcie wydawnicze jest próbą wpisania tradycji piśmiennej pochodzącej z czasów ruchu egzekucyjnego w kontekst ideologii rokoszowej⁶⁷. Uważano, że imię autora – Piotr Grzegorzkiowic – jest pseudonimem Herburta, Ludwika Szczerbicka przekonywająco dowiodła jednak autorstwa Piotra Cieklińskiego, wybitnego komediopisarza, zamojszczyka i sekretarza królewskiego doby batoriańskiej⁶⁸. Ciekliński miał napisać parafrazę około 1588 r. – w ostat-

⁶⁶ Ibidem, s. 154–179; *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 224–229.

⁶⁷ Analogiczne próby dotyczyły także ikonografii. Przykładowo wspomniane wykorzystanie znanych z *Facies* architektoniczno-politycznych *loci* w malowaniu dobromilskim miało postać „czterech wieży tusz podle siebie”, podpisanych: *Kościół Prac*, *Kościół Cnoty*, *Kościół Sławy* i *Kościół Zazdrości*. Każdy z Kościołów opatrzony był stosownymi inskrypcjami i ilustracjami: w przypadku Kościoła Prac były to rysunki ryszunków i ksiąg wraz z nazwiskami autorów, przy Kościele Cnoty miana takie jak „seimiki, seimy, rokosze, ziazdy, legatie, woiny, granice, pospolite ruszenie, przyacielskie potrzeby, roki iednania, conuocatie, trybunały”, przy Kościele Sławy lista cnót szlacheckich. W oknach Kościoła Zazdrości natomiast „namalowano 4 rozne rodzaje gadziny, z ktorzych iedna woła na tych, co pracuiąc cnotliwie, sławy dostaią: Priuata, druga: Niespokoiny, trzecia: Buntownik, czwarta: Factiosus. A na ostatku zaba skrzeczy: Rokoszaniin”. Rokosz przedstawiono więc jako cnotę, a zarzuty o prywatę – jako oszczerstwa; F. Bostel, op. cit., s. XCVII.

⁶⁸ S. Łempicki, *Ciekliński Piotr herbu Abdank (1558–1604)*, PSB, 4, 1938, s. 43–45.

nim rozdziale (innym od zakończenia solikowiańskiej *Facies*) widoczne są jasno nawiązania do byczyńskiego zwycięstwa Jana Zamoyskiego nad Maksymilianem⁶⁹. W przedmowie – niewątpliwie pióra Herburta, bo podpisanej inicjałami *D. D.*, *Dominus Dobromisliensis* – czytamy: „Zaraz po Koronaciey K.J.M. Pana naszego M. napisał był niebosczyk Piotr Grzegorzkwic o utrapieniu Rzeczypospolitey ktore widział w Interregnum y o ratunku ktorego się spodziewał po Koronaciey. **Iż do tąd mało poprawy widziemy** [podkr. J.W.] y wie Bog iesli za grzechy nasze coś gorszego nie przyidzie przyiaciele wzieni w rece prace jego zarzuconą i zapomnianą”⁷⁰.

Słowa te świadczą o głębokiej zmianie kontekstów, w jakich czytano i interpretowano *Facies* oraz teksty pochodne. Jak wspominałem, najbardziej sprawczą postacią alegorii Solikowskiego jest Król – choć nie można jednoznacznie stwierdzić, że samodzielnie doprowadza do uzdrowienia Rzeczypospolitej, to najprawdopodobniej nie mogłoby się ono dokonać, gdyby nie był on zainteresowany działaniem dla jej

⁶⁹ L. Szczerbicka, op. cit., s. 265–69. Argumenty badaczki można wesprzeć porównaniem skrótowej i selektywnej parafrazy z pierwotnym tekstem *Facies*. Autor faktycznie dobrał treści najlepiej pasujące do kontekstu Byczyny z perspektywy stronnictwa Zamoyskiego; gdyby rzecz była pisana przez Herburta w późnym okresie jego życia, kiedy parał się działalnością wydawniczą, dzieło z pewnością byłoby pozbawione jakiegokolwiek gloryfikacji króla (z którym Herbert był w ostrym konflikcie od czasu rokoszu). Co ważne, tekst *Wizernku* jest niemal identyczny z tekstem opublikowanego przez Czubka poematu „Et erunt novissima peiora prioribus”. Czubek słusznie identyfikuje autora jako regalistę, mylnie twierdzi jednak, że utwór został „napisany po klęsce pod Guzowem [–.] i to z znacznego oddalenia czasowego, czego dowodem spokojna przedmiotowość opisu”, *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, t. 1, s. 238. „Et erunt novissima peiora prioribus” i wydany przez Herburta *Wizernk* różnią się brzmieniem poszczególnych wersów. Ustalenie, który z tekstów jest pierwowzorem, wymaga studiów nad rękopisami, w których zachował się poemat. Czubek jako źródła wymienia: BO, rkps 190, k. 22, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, rkps 254, k. 190 i Zbiory dzikowskie, rkps P. III, 7, k. 311. Niestety ostatnie dwa rękopisy – z Biblioteki Krasieńskich i z Biblioteki Tarnowskich w Dzikowie – najprawdopodobniej nie przetrwały wojny, nie ma ich bowiem pośród zbiorów Krasieńskich i Tarnowskich, które po 1945 r. weszły w skład zbiorów Biblioteki Narodowej. Dziękuję Patrykowi Sapale z Zakładu Rękopisów BN za pomoc w ustaleniu ich losów.

⁷⁰ BUW, sygn. St. Dr. 713. 2493, k. A₂rec. W wydaniu z 1629 r., które wyszło już po śmierci Herburta, występuje ta sama przedmowa bez podpisu. Dodatkowo między frontysem a przedmową w wydaniu tym zreprodukowano emblemat „Obrona” ze *Statutów* Sarnickiego, nieobecny w wydaniach dobromilskich. Reprodukuje go B. Pfeiffer, op. cit., il. 12.

dobra i nie słuchał swoich doradców. Król współpracujący z narodem szlacheckim, wzorowany na Zygmuncie Augustie z czasów sejmów egzekucyjnych, jest przedstawiony jako gwarant naprawy Rzeczypospolitej i ukrócenia prywaty, co doskonale obrazuje ilustracja *Mons rerum et actionum*, obsadzająca władcę w teologiczno-politycznej funkcji katechona – tego, który powstrzymuje upadek Rzeczypospolitej⁷¹.

Opisując w części I postać Króla, wspomniałem także o niejednoznaczności, do której prowadzi obecne w *Facies* przedstawienie Króla czyniącego wysiłki na rzecz uzdrowienia spersonifikowanej Rzeczypospolitej. Sądzę, że choć autor i czytelnicy z lat sześćdziesiątych XVI w. mogli nie uświadamiać sobie do końca tej niejednoznaczności, to z pewnością byli jej już jaskrawo świadomi czytelnicy z przełomu XVI i XVII w., żyjący najpierw w epoce konfliktu króla z Zamoy-skim, a potem rokосу. Otóż po pierwsze – pomimo jasnego przedstawienia Króla jako męża opatrnościowego stojącego niejako na przecięciu porządku ziemskiego i nadprzyrodzonego – w pozbawionej treści *explicite* chrześcijańskich *Facies* brak wzmianek o teologicznej legitymizacji władzy monarszej, licznie obecnych choćby w orichowiańskim *Quincunksie*. Po drugie, postać Rzeczypospolitej jest ewidentnie bardziej wyeksponowana i ważniejsza od postaci Króla – wszak to Król ma troszczyć się o Rzeczpospolitą, a nie Rzeczpospolita o Króla. Wobec tego jasna staje się podatność *Facies* na interpretacje antykrólewskie czy monarchomachiczne – Król jest w niej bowiem raczej sługą Rzeczypospolitej niż boskim pomazańcem. Mając na względzie semantyczne rozmycie pojęcia Rzeczypospolitej w szlacheckim dyskursie politycznym – oznaczało ono wszak zarówno całość wspólnoty politycznej, jak i zasady jej organizacji, a nawet samych jej członków⁷² – łatwo wyobrazić sobie, że takie ujęcie godności królewskiej mogło służyć za ideologiczny punkt odniesienia dla prób delegitymizacji skonfliktowanego z istotną częścią szlacheckich poddanych władcy. Wrogie królowi stronnictwa szlacheckie z pewnością

⁷¹ Pojęcie katechona pochodzi z teologii Pawłowej. 2 Tes 2, 7: „Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca” (Gr.: „τὸ γὰρ μυστήριον ἤδη ἐνεργεῖται τῆς ἀνομίας· μόνον ὁ κατέχων ἄρτι ἕως ἐκ μέσου γένηται”). Uważa się je za centralne pojęcie chrześcijańskiej teologii politycznej, zob. C. Schmitt, *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, tł. K. Wudarska, wstęp i red. P. Nowak, Warszawa 2019, s. 26–33.

⁷² A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Toruń 2018, s. 31–76.

mogły uważać się za reprezentantów Rzeczypospolitej – lub nawet za samą Rzeczpospolitą czy *corpus Reipublicae*⁷³ – i dezawuować króla jako niewpisującego się w przedstawiony w *Facies* wzorzec króla-sługi Rzeczypospolitej. O tym, że po Zygmuncie Auguście czynił mu zadość – przynajmniej w 1578 r. – Stefan Batory, świadczy rysunek *Mons Reipublicae Poloniae*, gdzie król powstrzymujący Rzeczpospolitą przed upadkiem ma oblicze zwycięzcy spod Pskowa. Przedmowa Herburta do polskojęzycznej parafrazy *Facies* świadczy natomiast o tym, że w oczach części szlachty następcą Batorego nie zdołał już wpisać się we wspomniany wzorzec, co z pewnością mogło być wykorzystywane przez pragnących podważyć jego autorytet i władzę rokoszów.

Polityczno-społeczne przemiany odcisnęły więc silne piętno na historii *Facies* i tekstów pochodnych – wszak okres dzielący powstanie *Facies* w 1564 r. od pierwszego wydania drukiem tekstu łacińskiego z 1626 r. jest zarazem okresem formacyjnym zarówno dla demokracji szlacheckiej, jak i dla towarzyszącej jej ideologii i dyskursu politycznego. Sądzę, że odmienność sytuacji historycznej w dobie sejmów egzekucyjnych i w latach następujących po rokosz sandomierskim istotnie wpłynęła na kształt wydań z lat 1626 i 1630, opatrzonych tytułem *Apocalipsis Stanislai Orzechovii*. W ostatniej części tego studium pokażę, że atrybucja *Facies* autorowi *Quincunksa* nie wynikała, jak sądził Brożek, z przypadkowego odnalezienia rękopisu w zbiorach rodzinnych Orzechowskich, a była raczej świadectwem tego, jak kultura szlachecka pierwszej połowy XVII w. próbowała konstruować swoje źródła i swoich założycieli, w tym przypadku postać i dzieło Orzechowskiego, słynącego mianem polskiego Demostenesa⁷⁴.

⁷³ Ibidem, s. 37–46. Autorka powołuje się m.in. na okrzyk „*Tota Respublica, my, my sami!*” pochodzący z anonimowego pisma z czasów pierwszego bezkrólestwa, a także na retoryczne pytanie Andrzeja Zamoyskiego: „Z kogóż złożona Rzeczypospolita, jeśli nie z nas samych?” oraz na słowa, które miały paść na zerwanym sejmie w 1689 r.: „My zaś to *corpus Reipublicae*, to grono stanu szlacheckiego, przez które ta ojczyzna urosła”, zob. „Kto zna, co jest R.P. zupełna i cała...”, w: *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólestwa*, wyd. J. Czubek, Kraków 1906, s. 215; A. Zamoyski, *Mowa na sejmie convocationis dnia 16 maja 1764 roku w Warszawie miana*, w: *Historia Polski 1764–1795. Wybór tekstów*, wyd. J. Michalski, Warszawa 1954, s. 66; *Relacja sejmu 1689 zerwanego*, cyt. za: A. Czarniecka, *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009, s. 228.

⁷⁴ O tym, że miano to było w pełni zasłużone, przekonuje T. Sinko, *Erudycja klasyczna Orzechowskiego*, Kraków 1939, s. 5–18, 107, 115.

IV

W 1626 r. staraniem Jana Szeligi, drukarza wędrownego, dokonano się oficjalne, bo utrwalone czcionką włączenie *Facies* do *Corpus Orichovianum*. Tekst łaciński otrzymał swoje pierwsze wydanie drukowane jako *Apocalipsis Stanislai Orechovii*. Oczywiście podtytuł drukowanej od 1612 r. parafrazy – z ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta – świadczył o istnieniu wspomnianej atrybucji wiele lat przed wydaniem Szeligi. Jednak niewątpliwie to właśnie edycje z 1626 i 1630 r. należy uznać za przełomowe, więcżą one bowiem pierwszy, burzliwy okres historii tekstu i określają status, jakim będzie się on cieszył do ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej. Są też bardzo istotnym świadkiem konstruowania samej postaci Orzechowskiego.

W swojej przedmowie do wydania lwowskiego z 1630 r. Szeliga tworzy amalgamat pojęć *Respublica litteraria* i *Respublica Polona*. Naśladując schemat narracyjny *Apocalipsis*, opisuje pokrótce zły stan *Reipublicae litterariae*, którego naprawy dokonuje poprzez wydanie prezentowanego tekstu. Tak *Respublica Polona*, jak i *Respublica litteraria* zostają przywrócone do chwały, co symbolizuje metafora słońca, które co prawda może być chwilowo zakryte przez chmury, nigdy jednak, jak twierdzi Szeliga, nie utraci trwale blasku swoich promieni⁷⁵. Oczywiście tak śmiałe deklaracje wydawcy opierają się nie tyle na walorach literackich *Facies*, ile raczej na autorytecie Orzechowskiego. Szeliga nazywa bowiem autora wieszczem, którego prorocstwo drukuje również po to, by zmasać ciężące na nim piętno potwarzy („*Manibus tractandum popularem, tum etiam vatem fatidicum prelo submittendum, nec non ab iniuria sua vindicandum oratorem inglorium duxi*”)⁷⁶. Istotnie, pomimo całej sławy Orzechowskiego jego reputacja była co najmniej nadszarpnięta agresywnymi i niewybrednymi atakami, jakich dopuszczał się wobec swych przeciwników, a niektóre z wyrażanych przezeń poglądów – jak choćby stosunek do Litwinów – musiały być kłopotliwe nawet dla życzliwie nastawionych czytelników⁷⁷.

⁷⁵ BO, sygn. St. Dr. XVII.2210, s. 1.

⁷⁶ Ibidem, s. 2.

⁷⁷ Opisując w *Quincunksie* formę ustrojową królestwa, Orzechowski jako kontrprzykład przedstawia „księstwo”, będące osobistą własnością władcy, któremu przysługuje feudalne *ius merum et mixtum*, a poddani – inaczej niż w królestwie – pozbawieni są prawa oporu i jakiegokolwiek obrony przed nadużyciami władcy. Jako egzemplum księstwa wskazuje oczywiście Wielkie Księstwo Litewskie. Budując dychotomię wolnego królestwa i zniewolonego księstwa, posuwa się do przypisania

Następnie Szeliga kreśli pokrótce ogólną teorię dzieła sztuki, której zwieńczenie słowo w słowo przepisuje z przedmowy do popularnego ówczesnie konimbryceńskiego komentarza do *Logiki* Arystotelesa⁷⁸. Wywód ów kończy cytatem z *De musica* Pseudo-Plutarcha: „Nos non hominem aliquem accepimus repertorem artium, sed omnibus virtutibus ornatum Deum”⁷⁹. Po czym, już tylko w tekście Szeligi, następuje: „Quod cum de omnibus in genere artibus dictum sit, de Apocalipsi Orechovii dixisse non erubuero”⁸⁰. Choć słowa te same w sobie wydają się stosunkowo konwencjonalną pochwałą sztuk i dowartościowaniem wydawanego dziełka, w kontekście całej przedmowy wędrownego drukarza wydają się nabierać innego wydźwięku. *Apocalipsis* przedstawiona jest bowiem najpierw jako wieszczba (*vaticinium*), później zaś jako dzieło sztuki pochodzące od Boga. Czym innym jest oczywiście stwierdzenie, że dana sztuka jest boskim wynalazkiem, a czym innym stwierdzenie o danym dziele, że pochodzi ono od Boga. Jednak Szeliga, nawiązując jednocześnie do motywu *poetae vatis* i do przekonania o boskim pochodzeniu sztuk, niespodziewanie

pierwszego Bogu, drugiego zaś diabłu; co więcej, ujmuje kwestie ustrojowe w sposób skrajnie esencjalistyczny, twierdząc że „jeśli [—] Królestwo wszelaką zacnością przewyższa każde księstwo, tedy też każdy człowiek przewyższa w księstwie każdego człowieka” – dlatego „ani Litwin żaden, by też był najzacniejszy i najprzedniejszy, naniższemu Polakowi w niczym równym być nie może”. Następnie – jako wolny Polak – Orzechowski uroczyście wzywa niewolnego Litwina, aby dostąpił przyrodzonej Polakowi wolności. Butne wypowiedzi Orzechowskiego zbulwersowały Litwinów, czego najpełniejszym wyrazem jest pismo polemiczne autora Augustyna Rotundusa Mieleskiego – i zapewne nade wszystko tym należy tłumaczyć brak wznowień *Quincunksa* od czasu pierwszego wydania z 1564 r. Łatwo wszak wyobrazić sobie, że wspomniane wyżej poglądy czyniły dość problematycznym funkcjonowanie tego tekstu po unii lubelskiej, w „jednej a spolnej Rzeczypospolitej, która się z dwu państw i narodów w jeden lud zniosła i spoiła”, zob. S. Orzechowski, *Quincunx*, s. 550–564; zob. też [A. Rotundus Mieleski], *Rozmowa Polaka z Litwinem*, w: *Stanisława Orzechowskiego i Augustyna Rotundusa debata o Rzeczypospolitej*, wstęp i oprac. K. Koehler, Kraków 2009, s. 149–225.

⁷⁸ *Commentarii Collegii Conimbricensis Societatis Iesu in Aristotelis Logicam. Pars prima*, Basileae 1604, BK, sygn. St. Dr. 2132, s. 4.

⁷⁹ Gr.: ἡμεῖς δ' οὐκ ἄνθρωπὸν τινα παρελάβομεν εὐρετὴν τῶν τῆς μουσικῆς ἀγαθῶν, ἀλλὰ τὸν πάσαις ταῖς ἀρεταῖς κεκοσμημένον θεὸν Ἀπόλλωνα (Pseudo-Plutarchus, *De musica* 1135f). Wedle przekładu K. Bartol: „wynalazcą kultury muzycznej nie jest jakiś człowiek, lecz wyposażony we wszystkie umiejętności bóg Apollo” (Pseudo-Plutarch, *O muzyce*, tł. K. Bartol, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 10–11). Μουσική można jednak rozumieć szerzej – jako każdą sztukę, którą opiekują się Muzy – a więc zgodnie z cytowanym przekładem łacińskim.

⁸⁰ BO, sygn. St. Dr. XVII.2210, s. 3.

sam zbliża się do profetycznego tonu, w jakim utrzymane są późne dzieła Orzechowskiego. Autor *Quincunksa* – sam przecież ksiądz katolicki – pisze o kapłanie, że jest „ustami Bożymi”⁸¹. Podobnie Jan Szeliga, drukarz wędrowny, wydaje się sugerować pewnego rodzaju boski rodowód przedstawianego czytelnikowi tekstu *Apocalipsis*.

Inkorporacja *Facies* do korpusu pism Orzechowskiego wydaje się więc powiązana ze szczególnym zabiegiem konstruowania postaci autora przez jego późniejszych czytelników. Profetycka retoryka jego późnych pism, wymierzona przede wszystkim w różnowierców, straciła zapewne nieco na aktualności w czasach, gdy temperatura sporów wyznaniowych nieco ostygła, a najistotniejsze stały się napięcia między ideologią szlachecką a dworem królewskim. Zabieg Szeligi miał na celu, jak sądzę, przeistoczyć Orzechowskiego z proroka kontrreformacji w proroka szlacheckiej Rzeczypospolitej, a także udostępnić publice dzieło rzekomo reprezentujące profetyczny aspekt twórczości kanonika przemyskiego. Warto zaznaczyć, że ani *Dialog o egzekucyi*, ani *Quincunx* nie były wznawiane, a ich druk ograniczył się do pierwszego wydania. Czytelnicy dobrze znali Orzechowskiego jako autora antytureckiego – z wielokrotnie wydawanych *Turcyk*, również jako wybitnego retora (*Funebris Oratio in funebre Sigismundi Iagiellonis Poloniae Regis*, *Panagyricus Nuptiarum Sigismundi Augusti Poloniae Regis*, *Panegyricus Nuptiarum Ioannis Christophori Tarnovii Comititis*), republikańskiego krytyka silnej władzy królewskiej (*Fidelis subditus*) czy krytycznego dziejopisa (*Annales Polonici ab Excessu Divi Sigismundi Primi*)⁸². Niewątpliwie pamiętano również o szczególnym

⁸¹ S. Orzechowski, *Quincunx*, s. 526–527: „Usta Boże kapłan” (marginalium); „Kapłan najwyższy, a w tym jednym wszystko kapłaństwo, nic innego nie jest, jedno usta Trójce Ś., przez które Pan Bóg jawnie z nami mówi, króle nam stanowi, rzeczy potrzebne i też zbawienne nam daje, grzechy nam odpuszcza, Ciało i Krew swą na ołtarzu nam poświęca, na koniec temż usty swemi tako kacerzom niewiernym piekło otwiera, a niebo im zamyka, jako swym wiernym niebo otwiera, a piekło im zamyka”.

⁸² Wszystkie te dzieła były wydawane pod koniec XVI lub na początku XVII w. Podaję wydania do 1648 r.: *Turcyka I*: Kraków 1543 (trzy niezależne wydania), Bazylea 1551, Rzym 1594; *Turcyka II*: Kraków 1544, Bazylea 1551, Rzym 1594, przekład polski – Kraków 1590; *Funebris Oratio*: Kraków 1548, Wenecja 1548, Wenecja 1559, Paryż 1571, Bazylea 1582, Frankfurt 1584 (w zbiorze *Rerum polonicarum* Gwagnina), Hanower 1612; *Panegyricus Nuptiarum Sigismundii Augustii*: Kraków 1556, Kraków 1605; *Panegyricus Nuptiarum Ioannis Christophori Tarnovii*: Kraków 1558, Kraków 1605; *Fidelis subditus*: Kraków 1584, Lwów 1632, Kraków 1639; *Annales*: Dobromil 1611, Gdańsk 1643; za: J. Korzeniowski, op. cit., s. X–XIV; zob. też B. Kosmanowa, op. cit., s. 75–91.

profetycznym aspekcie jego późnej twórczości – zarówno drukowanej, jak i oratorskiej⁸³. Brak było jednak nowych wydań *Dialogu o egzekucyi* oraz *Quincunksa* i ze względu na towarzyszący *Quincunksowi* skandal – autor nie pohamował się na kartach dialogu przed zelżeniem Litwinów – trudno było się takich wydań spodziewać⁸⁴. Wydanie *Apocalipsis* pod nazwiskiem Orzechowskiego było w tej sytuacji niewątpliwie nader inteligentnym posunięciem. Z jednej strony zaspokajało oczekiwania czytelników, z drugiej faktycznie pozwalało „zmazać znamię potwarcy” z wizerunku Orzechowskiego, który figurował teraz jako autor pisma równie co *Quincunx* profetycznego, ale zarazem znacznie bardziej powściągliwego, wolnego od jakichkolwiek obelg względem narodowości czy wyznań (niemal zupełnie pozbawionego zresztą etnonimów i toponimów). Przysporzyło także tekstowi *Facies* wielkiej popularności, o czym najlepiej świadczą liczne wydania: Szeliği z lat 1626 i 1630, Fredry z 1660 r., pijarskie z 1696 i 1763 r. oraz przedruki i przekłady z XVI i XVII w., które zestawiam w dołączonym do artykułu wykazie.

Przeistoczenie solikowiańskiej *Facies* w *Apocalipsis Orechovii* było więc także częściowym przeistoczeniem postaci Orzechowskiego – takiej, jaka funkcjonowała w pamięci kulturowej siedemnastowiecznej

⁸³ O zainteresowaniu późnymi dziełami Orzechowskiego świadczy m.in. *Compendium Orechovii* (BCz, rkps 374, s. 892–914) – seria wypisów, głównie z *Quincunksa*, pochodząca prawdopodobnie z XVII w. B. Kosmanowa twierdzi jednak, że w XVII w. dialogi egzekucyjne stopniowo popadały w zapomnienie, choć jeszcze w 1603 r. Sebastian Petrycy z Pilzna odsyłał swoich czytelników do *Quincunksa* jako źródła wiedzy o *Polityce* Arystotelesa; B. Kosmanowa, op. cit., s. 81, 83.

⁸⁴ Na temat obelg Orzechowskiego pod adresem Litwinów zob. przyp. 77. Wydaje się też, że pomimo wysokiego kunsztu retorycznego pisma takie jak *Dialog około egzekucyi* czy *Quincunx* mogły nie być łatwe w recepcji, a wielu spośród czytelników z przełomu XVI i XVII w. mogło napotykać liczne trudności. Choć w warstwie retorycznej atrakcyjne dla szlacheckiej publiki, wydają się mocno przesiąknięte coraz mniej zrozumiałą dla czytelników średniowieczną teologią polityczną, której pojęcia wyznaczają horyzont myśli politycznej autora – być może nawet bardziej niż wypierające ją dziedzictwo republikańskie. T. Sinko zauważa, że u Orzechowskiego „w przeciwstawieniu do cytatów klasycznych te patrystyczne są dokładne i przeważnie oznaczone co do źródła (tytuł i rozdział). Orzechowski traktuje je z tym samym pietyzmem, co Pismo św.”. To samo można powiedzieć o cytatach z *Corpus Iuris Canonici*, pojawiających się w *Policyi Królestwa Polskiego*; zob. T. Sinko, op. cit., s. 69–70, 113; S. Orzechowski, *Policyja Królestwa Polskiego*, w: Stanisław Orzechowski: pisarz polityczny. Materiały z konferencji naukowej w pięćsetlecie urodzin renesansowego humanisty, Przemysł–Żurawica, 17–18 października 2013, red. J. Musiał, Przemysł–Kraków 2014, s. 139–254.

szlachty⁸⁵. Pozwoliło ono niejako zaradzić problemowi nieprzystawalności wypowiedzi pochodzących z późnych pism Orzechowskiego do powszechnej pamięci kulturowej – a więc nader niezręcznej sytuacji, w której gloryfikowany wręcz autor, pamiętany jako pierwsze pióro swojej epoki, lży Litwinów i wyraża się niepocholebnie o reformach egzekucyjnych i sejmach lat 1562–1564, które zapisały się przecież w zbiorowej pamięci szlachty jako wydarzenia chwalebne i konstytutywne dla jej pozycji i funkcjonowania w państwie⁸⁶. O ile decyzja Szeligi, żeby wydać *Facies* pod nazwiskiem Orzechowskiego była niewątpliwie błyskotliwa z punktu widzenia samego przedsięwzięcia wydawniczego, o tyle jej głębsza ocena wymagałaby odrębnego studium, mianowicie badań porównawczych nad *Facies* i późnymi pismami politycznymi Orzechowskiego, które pozwoliłyby po pierwsze ustalić rzeczywiste poglądy ich autorów – szczególnie wysoce problematyczne i trudne do odczytania poglądy Orzechowskiego, po drugie zrozumieć intencje, jakie im przyświecały, po trzecie wreszcie określić stopień zbieżności lub rozbieżności ideowej między nimi, a zatem zweryfikować zasadność łączenia tekstu *Facies* z nazwiskiem autora *Quincunksa*.

Wykaz chronologiczny wydań drukowanych *Facies afflictæ et perturbatæ Reipublicæ*

Parafraza polskojęzyczna Piotra Cieklińskiego
(powstała po 1588)

- Wizernk utrapioney Rzeczypospolitey. Y naprawa. Piotra Grzegorzowica, z ksiąg St. Orzechowskiego wzięta*, Dobromil 1612 [przedr.: 1613, 1616]
Obraz utrapioney Rzeczypospolitey, Kraków 1628 [zaginione]
Vtrapioney Rzeczypospolitey Polskiej wizernk, y skyteczna naprawa. Z Pism Stanisława Orzechowskiego, Kraków 1629

⁸⁵ Funkcjonowanie Orzechowskiego w pamięci kulturowej potomnych licznymi przykładami ilustruje B. Kosmanowa, op. cit.

⁸⁶ Według W. Kriegseisena poglądy Orzechowskiego wyrażone w *Dialogu albo rozmowie około egzekucyi* oraz w *Quincunksie* były „jaskrawo sprzeczne ze szlacheckimi nastrojami”, idem, *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo–kościół między reformacją a oświeceniem (Rzesza Niemiecka, Niderlandy Północne, Rzeczpospolita polsko-litewska)*, Warszawa 2010, s. 477, zwł. przyp. 147. Także J. Ślaski pisze, że Orzechowski „kroczył niejako pod prąd dążeń ogółu braci szlacheckiej, sprzyjając zabiegom broniącego się przed egzekucją możnowładztwa”, idem, *Polskie dialogi polityczne Stanisława Orzechowskiego na tle sejmów egzekucyjnych*, OiRwP, 12, 1967, s. 82.

Tekst łaciński

Stanislai Orechovii Apocalipsis, Cracoviae 1626

Stanislai Orechovii Apocalipsis. Nunc primum recognita ac emendatius iterum expressa, Leopoli 1630

Idea Apocaliptica seu Apocalipsis Stanislai Orechovii. In qua Facies perturbatae et afflictatae Reipublicae, eiusque restaurandae ratio repraesentantur, Cracoviae 1660

Idea Apocalyptica Seu Apocalypsis Stanislai Orichovii. In qua Facies perturbatae et afflictatae Reipublicae eiusque restaurandae ratio repraesentantur, Var-saviae 1696

[przedr. w: *Swada polska y łacińska albo miscellanea oratorskie seymowe, weselne, kancelaryjne, listowne, kaznodziejskie, elogiarne, inskrypcyjne y inne różne w oboim ięzyku prozą y wierszem*, t. 2, zedr. J. Ostrowski-Daneykowicz, Lublin 1747]

[przedr. w: S. Orzechowski, *Fidelis Subditus Sive De Institutione ad Sigismundum Augustum Libri II. Tum Idea Apocalyptica Eiusdem Orichovii*, Var-saviae 1763]

Przekład na język polski Zygmunta
Augusta Nałęcz-Włyńskiego

Orzechowski S., *Sen na jawie albo Widowsko*, tł. Z. A. [Nałęcz-]Włyński, Kraków 1767 [przedr. Warszawa 1779; b.m. 1779]

[przedr. w: *Dzieła w niektórych przedmiotach pisane S. Orzechowskiego*, tł. Z. A. Nałęcz-Włyński, t. 2, Wrocław 1826; przedr. Warta 1882]

Parafraza łacińskojęzyczna
Marcina Świątkowskiego

Monitor somnians seu somnium praesentem Reipublicae Poloniae statum referens simulque ejusdem melioris reddendi consilium exhibens, b.m. 1770

Bibliografia

Źródła drukowane

Broschius I., *De litterarum in Polonia vetustate*, [Cracoviae 1786]

Commentarii Collegii Conimbricensis Societatis Iesu in Aristotelis Logicam. Pars prima, Basileae 1604

„Et erunt novissima peiora prioribus”, w: *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego 1606–1608*, t. 1: *Poezja rokoszowa*, wyd. J. Czubek, Kraków 1916, s. 238–255

Jezierski F. S., *Trzy utwory z czasów Sejmu Wielkiego*, oprac. B. Treger, Kraków 2005

- Malowanie Dobromilskie w domu Herburtów*, „Pamiętnik Sandomierski”, 2, 1830, s. 208–216 [przedr.: „Kronika Świata”, 8, 1859, s. 22]
- Orechovius S., *Chimaera sive de Stancaro funesta Regno Poloniae secta*, Cracoviae 1562
- Orzechowski S., *Quincunx, to jest wzór Korony Polskiej na cynku wystawiony*, w: idem, *Wybór pism*, oprac. J. Starnawski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 458–619
- Pseudo-Plutarch, *O muzyce*, tł. K. Bartol, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992
- Sarnicki S., *Statuta i metryka przywilejów koronnych językiem polskim spisane*, Kraków 1594
- [Solikowski J. D.], *Pseudo-Orzechowskiego Ziemianin (tekst z r. 1565, objaśnienia językowe i historyczne, słownik)*, oprac. H. Gaertner, Lublin 1921
- Stanisława Orzechowskiego i Andrzeja Frycza Modrzewskiego spór o wiarę. „Frycz” St. Orzechowskiego oraz „Prosta opowieść” i „Orzechowski” A. F. Modrzewskiego*, oprac. K. Koehler, Kraków 2013
- Stanisława Orzechowskiego i Augustyna Rotundusa debata o Rzeczypospolitej*, wstęp i oprac. K. Koehler, Kraków 2009
- Starowolski S., *LVIII. Stanisław Orzechowski*, w: idem, *Setnik pisarzy polskich albo Pochwały i żywoty stu najznakomitszych pisarzy polskich*, tł. i koment. J. Starnawski, wstęp F. Bielak, J. Starnawski, Kraków 1970, s. 158

Opracowania

- Barcik M., *Świątkowski Marcin (ok. 1720—1790)*, PSB, 51, 2016–2017, s. 201–203
- Barthes R., *Śmierć autora*, tł. M. P. Markowski, „Teksty Drugie”, 1/2 (54/55), 1999, s. 247–251
- Bentkowski F., *Historia literatury polskiej*, t. 2, Warszawa–Wilno 1814
- Betlej A., Dworzak A., Markiewicz A., *Pałac w Wiśniowcu w świetle inwentarzy staropolskich*, Kraków 2016
- Biedrzycka A., *Jeszcze o „Zapomnianej relacji o bliskim Przemysłowi Dobromilu (1830)”*, „Rocznik Przemyski” 39, 2001, 1, s. 59–63
- Blumenberg H., *Prawowitość epoki nowożytnej*, tł. T. Zatorski, oprac. M. Falkowski, Warszawa 2019
- Bostel F., *O malowaniach zdobiących niegdyś ściany zamku Dobromilskiego*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, 4, 1891, s. XCVI–XCVIII
- Chrościcki J. A., *La simbologia del potere nella decorazione di Dobromil*, OiRwP, 39, 1995, s. 123–132
- Chrościcki J. A., *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1587–1666*, Warszawa 1983
- Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII wieku*, z. 6: *Matopolska – Ziemie Ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa, W. Krajewski, Wrocław–Kraków 1960

- Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. 29, Kraków 1933
- Fauconnier G., Turner M., *Jak myślimy. Mieszaniiny pojęciowe i ukryta złożoność umysłu*, tł. I. Michalska, Warszawa 2019
- Foucault M., *Kim jest autor?*, tł. M. P. Markowski, w: idem, *Szaleństwo i literatura: powiedziane, napisane*, wybór i oprac. T. Komendant, tł. B. Banasiak et al., posł. M. P. Markowski, Warszawa 1999, s. 199–219
- Gaertner H., *„Ziemianin”. Bezimienny dialog XVI wieku na tle współczesnej publicystyki (myśli, styl, autorstwo)*, Kraków 1922
- Gębarowicz M., *Początki malarstwa historycznego w Polsce*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980
- Gniazdowski A., *Radykalizm szlachecki. Próba konstrukcji pojęcia*, „Przegląd Filozoficzny. Nowa Seria”, 2 (118), 2021, s. 175–194
- Górska M., *Polonia – Respublica – Patria. Personifikacja Polski w sztuce XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2005
- Grochala A., *Mons Reipublicae Poloniae*, w: *Muzeum Narodowe w Warszawie*, red. A. Morawińska, R. Higersberger, Warszawa 2013
- Grześkowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Toruń 2018
- Grześkowiak-Krwawicz A., [rec.:] *Jan Květina, Mýtus republiky. Identita a politický diskurz raně novověké polské šlechty. Červený Kostelec 2019, Pavel Mervart, s. 716, il., OiRwP, 45, 2021, s. 313–319*
- Grzybowski S., *Stanisław Orzechowski and the Beginnings of Political Science of Baroque*, „Organon”, 12/13, 1976/1977, s. 87–113
- Kantorowicz E. H., *Dwa ciała króla. Studium ze średniowiecznej teologii politycznej*, tł. M. Michalski, A. Krawiec, red. J. Strzelczyk, Warszawa 2007
- Kiliańczyk-Zięba J., *Sygnety drukarskie w Rzeczypospolitej XVI wieku*, Kraków 2015
- Koehler K., *Stanisław Orzechowski i dylematy humanizmu renesansowego*, Kraków 2004
- Kopp-Oberstebink H., „*Umsetzung*”, w: *Blumenberg lesen. Ein Glossar*, hrsg. von R. Buch, D. Weidner, Berlin 2014, s. 350–362
- Korzeniowski J., *Praefatio*, w: *Orichoviana. Opera inedita et epistulae Stanisłai Orzechowski, 1543–1566*, vol. 1, ed. J. Korzeniowski, Kraków 1891, s. IX–XVII
- Kosiński K., *Jana Dymitra Solikowskiego „Wizerunek utrapionej Rzeczypospolitej polskiej”*, Warszawa 1933
- Kosmanowa B., *Popularność Stanisława Orzechowskiego w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, OiRwP, 22, 1977, s. 75–91
- Kotarski E., *Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego*, Toruń 1970
- Kotarski E., *Publicystyka polityczna polskiego odrodzenia. Wprowadzenie do problematyki*, w: *Problemy literatury staropolskiej*, seria 2, red. J. Pelc, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 285–287

- Kotarski E., Kumor B., *Solikowski Jan Dymitr herbu Bończa (1539–1603)*, PSB, 40, 2000–2001, s. 282–289
- Kriegseisen W., *Stosunki wyznaniowe w relacjach państwo–kościół między reformacją a oświeceniem (Rzesza Niemiecka, Niderlandy Północne, Rzeczpospolita polsko-litewska)*, Warszawa 2010
- Krzak-Weiss K., *Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku*, Poznań 2006
- Květina J., *Mýtus republiky. Identita a politický diskurz raně novověké polské šlechty*, Červený Kostelec 2019
- Lakoff G., Johnson M., *Metafory w naszym życiu*, tł. i wstęp T. P. Krzeszowski, Warszawa 2010
- [Lipiński J. J.], *Stan Polski w roku 1578, allegorycznie wystawiony*, „Przyjaciel Ludu”, 7, 25 VII 1840, 4, s. 28–31
- Łempicki S., *Ciekliński Piotr herbu Abdank (1558–1604)*, PSB, 4, 1938, s. 43–45
- Łopaciński H., „*Mons Reipublicae Poloniae 1578*” – obrazowana alegoria polityczna z czasów Stefana Batorego, „Sprawozdania Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce”, 7, 1906, s. 273–290
- Maciszewski J., *Krasicki Marcin herbu Rogala (1574–1633)*, PSB, 15, 1970, s. 157–158
- Ossoliński J. M., *Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej*, t. 3, cz. 1–2, Kraków 1822
- Pawlik R., *Powstanie państwa jako proces sakralizacji. Ernst H. Kantorowicz w dyskusji z Maxem Weberem i Carlem Schmittem*, „Kronos. Metafizyka, Kultura, Religia”, 2 (49), 2019, s. 201–221
- Pfeiffer B., *Caelum et regnum. Studia nad symboliką państwa i władcy w polskiej literaturze i sztuce XVI i XVII stulecia*, Zielona Góra 2002
- Piech Z., *Obraz Królestwa Polskiego w drzeworytach Quincunxa Stanisława Orzechowskiego*, w: *Sztuka i dialog wyznań w XVI i XVII wieku*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 2000, s. 247–268
- Przyboś A., *Fredro Jerzy Bogusław z Pleszowic herbu Bończa*, PSB, 7, 1948, s. 123
- Schmitt C., *Nomos ziemi w prawie międzynarodowym ius publicum Europaeum*, tł. K. Wudarska, wstęp i red. P. Nowak, Warszawa 2019
- Schmitt C., *Teologia polityczna i inne pisma*, wybór, tł. i wstęp M. Cichocki, Kraków 2000
- Serafin J., *Jan Szczęsny Herburt (1567–1616): działacz szlachecki, pisarz polityczny, wydawca*, Sanok 2017
- Sinko T., *Erudycja klasyczna Orzechowskiego*, Kraków 1939
- Słownik grecko-polski*, t. 1, red. Z. Abramowiczówna, Warszawa 1958
- Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 25, red. M. R. Mayenowa et al., Warszawa 1997
- Słownik pseudonimów pisarzy polskich*, t. 2, oprac. E. Jankowski et al., Wrocław–Warszawa–Kraków 1995

- Słownik staropolski*, t. 6, z. 1 (34), red. Z. Klemensiewicz et al., Wrocław 1970
- Solikowski Jan Dymitr (1539–1603), w: *Bibliografia Literatury Polskiej Nowy Korbut*, t. 3, red. K. Budzyk, s. 270–275
- Starnawski J., *Kto pierwszy wskazał prawdziwego autora Apocalipsis?*, „Przegląd Humanistyczny”, 6, 1959, s. 115–117
- Starnawski J., *Zapomniana relacja o bliskim Przemysłowi Dobromilu (1830)*, „Rocznik Przemyski”, 37, 2001, 2, s. 19–24
- Szczerbicka L., *Jan Szczęsny Herburt. Zarys monografii*, w: *Ze studiów nad literaturą staropolską*, t. 5, red. K. Budzyk, Wrocław 1957
- Ślaski J., *Polskie dialogi polityczne Stanisława Orzechowskiego na tle sejmów egzekucyjnych*, OiRwP, 12, 1967, s. 47–86
- Taubes J., *Zachodnia eschatologia*, tł. i wstęp A. Serafin, posł. P. Nowak, Warszawa 2016
- Teresińska I., *Solikowski Jan Dymitr 1539–1603*, w: *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, t. 4, Warszawa 2003, s. 119–121
- Tomkiewicz W., *Aktualizm i aktualizacja w malarstwie polskim XVII wieku*, w: idem, *Pędzlem rozmaitym. Malarstwo okresu Wazów w Polsce*, Warszawa 1970, s. 49–100
- Treger B., *Kołłątaj czy Jezierski? Zagadnienie autorstwa „Tronu dla próżnej powagi...”*, „Napis”, seria IV, 1998, s. 75–129
- Wisner H., *Unia. Sceny z przeszłości Polski i Litwy*, Warszawa 1988
- Wotschke T., *Zum Briefwechsel Melanchthons mit Polen*, „Archiv Für Reformationsgeschichte”, 6, 1908/1909, s. 350–357
- Wyczański A., *Polska Rzeczą Pospolitą szlachecką*, Warszawa 1991
- Wyczański A., *Szlachta polska XVI wieku*, Warszawa 2001
- Załuski J. A., *Biblioteka historyków, prawników, polityków i innych autorów polskich lub o Polsce piszących*, wyd. J. Muczkowski, Kraków 1832
- Zatorski T., *Wywłaszczona teologia? Hansa Blumenberga obrona nowożytności*, „Kronos. Metafizyka, Kultura, Religia”, 2 (25), 2013, s. 82–97
- Кудрийській Ф., *О достопримъчательностяхъ Вишневацкаго замка*, „Киевская Старина” 39, 1892, s. 124–27

The Apocryphal Apocalypsis of the Republic.
 How Jan Dymitr Solikowski's *Facies perturbatae et afflictiae*
Reipublicae became the *Apocalypsis Stanislai Orechovii*

The subject of this study is *Facies perturbatae et afflictiae Reipublicae*, a neo-Latin text which enjoyed huge popularity in the late sixteenth and seventeenth centuries. Although correctly attributed by Jan Brożek to Jan Dymitr

Solikowski – who wrote it in 1564 while serving as a secretary to the King of Poland and Grand Duke of Lithuania, Sigismundus Augustus – the text was widely attributed to Stanisław Orzechowski until the late eighteenth century. The first part of the present article offers a summary of the contents of the *Facies* and biographical information about the author. The second part discusses the history of research on the subject and the history of the text itself, delving particularly into its manuscripts and early prints. The historic-philological investigation is summarised with the construction of *stemma codicorum* and a chronological index of printed editions, which includes translations into Polish and paraphrases (presented in an appendix). Third and fourth parts of the study deal with the reception of the text and *fata libelli*, particularly its attribution to Stanisław Orzechowski. The research was done into the biographical relations between Orzechowski and Solikowski, literary parallelisms found in their works, and iconographic themes present in the frontispiece of Orzechowski's *Quincunx* and the drawings in Solikowski's manuscripts. The protagonists of the history of reception are Jan Szczęsny Herburt, one of the leaders of 1606–1607 anti-royalist *rokosz* (rebellion), and Jan Szeliga, a printer co-operating with Herburt. Herburt was the first publisher of the *Facies* (although he did not publish the original text but a paraphrase in Old Polish). At the same time, Szeliga was responsible for almost half of all editions of the *Facies*, first as Herburt's printer, and later as an independent editor. Thus, as is evident from Herburt's foreword to his edition, a royalist allegory which glorifies the king unexpectedly emerges in the context of an anti-royalist *rokosz* ideology.

Jakub Wolak – asystent i doktorant w Instytucie Filozofii i Socjologii PAN. Pracuje nad interpretacją, wydaniem i przekładem *Facies perturbatae et afflictatae Reipublicae*. Kierownik projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki, laureat Stypendium Cieszkowskiego (edycja 2021, projekt „Mit Rzeczypospolitej. Republikanizm szlachecki w świetle wybranych teorii mitu”). Interesuje się platonizmem oraz filozofią szesnasto- i siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej. Redaktor, tłumacz. Przełożył m.in. ks. I *O misteriach egipskich* Jamblicha z Chalkis (wspólnie z A. Ładzińskim), publikował w czasopismach „Kronos. Metafizyka, Kultura, Religia”, „Praktyka Teoretyczna”, „Mały Format”. Pod jego redakcją ukazało się *Corpus Dionysiacum* w przekładzie M. Dzielskiej (Warszawa 2021), a także (wraz z D. Chibner, M. Pietrzakiem i K. Wyszowskim) monografia zbiorowa pt. *Nicość* (Warszawa 2020). Członek redakcji „Kronos Philosophical Journal” i „Rocznika Historii Filozofii Polskiej”.

Jakub Wolak – an assistant researcher and a PhD student at the Institute of Philosophy and Sociology of the Polish Academy of Sciences. He currently works on the interpretation, edition and translation of *Facies perturbatae*

et afflictae Reipublicae. He is a principal investigator in a research project funded by the National Science Centre and a holder of the 2021 Cieszkowski Scholarship (supporting a project, *The Myth of Commonwealth. Polish Nobles' Republicanism in the Light of Selected Myth Theories*). His research interests focus on Platonism and sixteenth- and seventeenth-century Polish philosophy. He also works as an editor and translator. He co-authored the Polish translation of the first book of Iamblichus's *De mysteriis* (with A. Ładziński) and published in such journals as *Kronos. Metafizyka, Kultura, Religia, Praktyka Teoretyczna* and *Maty Format*. He was the editor of the Polish translation of *Corpus Dionysiacum* by M. Dzielska (Warszawa, 2021) and co-editor of a multi-author volume *Nicość (Nothingness)*, Warszawa, 2020; with D. Chibner, M. Pietrzak and K. Wyszowski). He is an assistant editor of *Kronos Philosophical Journal* and *Rocznik Historii Filozofii Polskiej*.

E-mail: jakub.wolak@ifspan.edu.pl